



3 bm. zwolniono pastora Abernathy — następcę zamordowanego Martina Luthera Kinga — z więzienia w Charleston za kaucję 5 tys. dolarów. Abernathy został aresztowany za wzięcie udziału w demonstracji przeciwko dyskryminacji rasowej. N.z.: Pastor Abernathy (z lewej) witany przez murzyńską ludność Charleston po wyjściu z więzienia. CAF — Photofax

Radziecko-syryjskie rozmowy na Kremlu

W piątek rano rozpoczęły się na Kremlu rozmowy między delegacją syryjską, a przywódcami radzieckimi. Dokonano wymiany poglądów na temat dalszego rozwoju i umocnienia przyjacielskich stosunków między obu krajami oraz problemów międzynarodowych interesujących obie strony, a w szczególności sytuacji na Bliskim Wschodzie.

Ze strony radzieckiej w rozmowach wzięli udział Leonid Breżniew, Nikołaj Podgorny, Aleksiej Kosygin, Borys Ponomarew, wicepremier Władimir Nowikow, minister spraw zagranicznych Andriej Gromyko, minister obrony Andriej Grecko i inne osobistości. PAP

Zderzenie autobusu z pociągiem pod Kaliszem

W piątek o godz. 7.30 kilka kilometrów od Kalisza na niestrzeżonym przejeździe autokar zakładowy „Jelcz” z kopalni „Konin” najechał na wąskotorowy pociąg osobowo-towarowy. W wyniku zderzenia parowóz i wagon bagażowy uległy wykołaceniu, a autokar doznał poważnych zniszczeń.

15 osób z autobusu i 3 pracowników drużyny pociągowej PKP odniosło obrażenia. Pannę otrzymali pomoc w szpitalu w Kaliszu.

Komisja DOKP Poznań bada przyczyny wypadku. (PAP)

Kobiela odzyskał przytomność

Jak poinformował w piątek rano lekarz dyżurny szpitala Wojewódzkiej Stacji Pogotowia Ratunkowego w Bydgoszczy stan zdrowia Bogumiła Kobieli, który w środę został ciężko ranny w katastrofie samochodowej pod Koronowem, uległ wyraźnej poprawie.

Obecnie — po przeprowadzonej w czwartek skomplikowanej operacji pękniętej śledziony i wstrząsu — Kobiela odzyskał przytomność i rozmawia z opiekującymi się nim troskliwie lekarzami.

Ranna również w tej katastrofie żona B. Kobieli, Małgorzata, która doznała pęknięcia czterech żeber, czuje się już dobrze i przebywa na terenie szpitala aby opiekować się mężem.

Dochodzenie w sprawie przyczyn katastrofy dobiega końca.

Jak poinformował zastępca komendanta Komendy Powiatowej MO w Bydgoszczy, przyczyna wypadku był poślizg. B. Kobiela prowadząc samochód po deszczu, na mokrej nawierzchni, na skutek dużej szybkości dostał się w poślizg, stracił panowanie nad kierownicą i wpadł na autobus.

PAP

Sprostowanie

We wczorajszej informacji o zatruciu pokarmowym w Krzyżownikach inicjały zakładu prowadzącego restaurację „Kaskada” winny brzmieć PZG a nie PZGS. Jak podaliśmy. Przepraszamy.

Dzisiejszy serwis Informacyjny opracował Jerzy Walasek.

2 GŁOS WIELKOPOLSKI AB
5 VII 1969 Nr 158 (7893)

Jubileuszowa promocja w Wojskowej Akademii Politycznej

W czwartek w Wojskowej Akademii Politycznej im. Feliksa Dzierżyńskiego w Warszawie odbyła się uroczysta 15-ta z kolei jubileuszowa promocja absolwentów tej uczelni. Kształcąca kadry zaangażowanych ideowo i świadomych politycznie pracowników aparatu partyjno-politycznego naszych sił zbrojnych, WAP stanowi niezwykle ważne ogniwo w całości kształcenia pracy ideowo-politycznej w Ludowym Wojsku Polskim.

Na uroczystości przybyli m. in.: zastępca członka Biura Politycznego, sekretarz KC PZPR, członek Rady Państwa Mieczysław Moczar, minister obrony narodowej — gen. broni Wojciech Jaruzelski i wiceminister obrony narodowej — szef Głównego Zarządu Politycznego WP — gen. dyw. Józef Urbanowicz.

Aktu uroczystego wręczenia dyplomów magisterskich i odznaczeń, dokonał minister obrony narodowej, gen. broni Wojciech Jaruzelski. (PAP)

Wzrost dostaw artykułów żywnościowych i więcej wyrobów dziewiarskich i odzieży. Handel w III kwartale br.

Ministerstwo Handlu Wewnętrznego informuje, że plan obrotów detalicznych za I półrocze br. został wykonany z nadwyżką. Plan sprzedaży detalicznej na III kwartał wynosi 108,6 mld. zł., co stanowi wzrost o 6,8 proc. w stosunku do sprzedaży wykonanej w analogicznym okresie ub. r. Wartość dostaw dla handlu detalicznego w 3 najbliższych miesiącach wyniesie 115 mld. zł.

Przewiduje się wzrost dostaw artykułów żywnościowych: mięsa, tłuszczów zwierzęcych i roślinnych, masła, mleka, serów, ryb i przetworów rybnych, przy czym sprzedaż takich produktów, jak przetwory mleczne, margaryna oraz ryby będzie przez handel szczególnie rozwijana. Zarówno handel, jak i przemysł podjęły środki organizacyjne dla zapewnienia równomiernego i ciągłego zaopatrzenia sklepów w ryby i przetwory rybne. Znacznie zwiększy się również podaż przetworów owocowych, zwłaszcza marmolady i dżemów.

Na dalszą poprawę zaopatrzenia i zniwelowania braków niektórych wyrobów przemysłowych wpłynęło zwiększenie ilości i wyboru tkanin, odzieży, wyrobów dziewiarskich, bielizny wełnianej i bawełnianej, obuwia, a także telewizorów, radiodiodników, rowerów i mebli.

4 bm. na spotkaniu z wiceprzewodniczącymi prezydium wojewódzkich rad narodowych, minister E. Sznajder przedstawił zadania handlu na najbliższy okres i omówił sprawy związane z realizacją uch-

Nowy, rewelacyjny proszek do prania

We wrocławskiej fabryce mydła opracowano technologię produkcji nowego proszku do prania, zawierającego enzymy, które powodują chemiczny rozkład i wywabianie wszelkiego rodzaju plam. Brudna bielizna lub odzież wystarczy zamoczyć w wodzie z rozpuszczonym w niej nowym proszkiem enzymatycznym, aby po upływie pewnego czasu — bez prania — wyjąć po wypłukaniu czystą.

Proszek będzie nosił nazwę: „E”. (PAP)

Fala strajków we Włoszech

Krwawe starcia na ulicach Turynu

W czwartek Turyn objął strajk powszechny. Proklamowały go 3 największe centrale związkowe wyrażając protest przeciwko pogarszającym się warunkom życia w mieście. Strajk objął także pracowników zakładów Fiata.

Pracę porzuciło ponad pół miliona osób. Nieczynne były urzędy, nie działała komunikacja miejska, zamknięte były sklepy, banki. Doszło do demonstracji i starć. Rozpoczęły

się one w chwili kiedy, robotnicy zakładów Fiata położonych na przedmieściu Mirafiori zaczęli wznosić barykady na ulicach. Przeciwko nim skierowano uzbrojone oddziały policji. Stopniowo rozruchy objęły całe miasto. Na pomoc wezwano oddziały wojska, użycie gazów łzawiących. Całą noc z czwartku na piątek trwały walki, 65 osób zostało rannych, w tym szef turyńskiej policji Marcello Guida. Zaaresztowano 120 osób. W piątek rano trwały jeszcze starcia studentów z policją. Ulice miasta pokryte są kamieniami, szkłem z potłuczonych butelek, spalono 23 samochody i 3 autobusy. Tak poważnych rozruchów nie było w tym mieście od 7 lat.

W Rzymie strajkują pracownicy sądów, poczt i komunikacji, domagają się oni poprawy warunków bytu. Strajk objął także dolinę Balice na Sycylii. (PAP)

Plenum ZG ZMS zakończyło obrady

Przyjęciem uchwały o zadaniach ideowo-wychowawczych ZMS w środowisku szkolnym zakończyły się w piątek dwudniowe obrady VII plenum Związku Głównego Związku. Tego dnia kontynuowano dyskusję nad referatem „O wychowanie pokolenia budowniczych socjalizmu”. Wypowiedziało się w niej 27 mówców — przedstawicieli instancji i szkolnych organizacji ZMS, władz oświatowych i nauczycieli — opiekunów kół ZMS.

Najważniejsze wnioski i postulaty zgłoszone w dyskusji zawarto w uchwale plenum. Kształtowanie postaw patriotycznych i internacjonalistycznych młodzieży szkolnej przez ZMS — czytamy w uchwale — oznacza: rozszerzanie wiedzy historycznej i społeczno-politycznej młodzieży szkolnej oraz organizowanie konkretnej, społecznie przydatnej działalności uczniów w szkole i w środowisku. (PAP)

Zmiana na stanowisku korespondenta przy ONZ

W czwartek w siedzibie polskiej misji przy ONZ w Nowym Jorku odbyło się pożegnanie dotychczasowego korespondenta Polskiego Radia przy ONZ Bartosza Janiszewskiego, który po wieloletnim pobycie w USA powraca do kraju.

Równocześnie witano nowego korespondenta radia Andrzeja Nowalińskiego, który obejmie placówkę przy ONZ w najbliższych tygodniach.

Na pożegnanie odjeżdżającego i powitanie nowego korespondenta Polskiego Radia przy ONZ było liczne grono dziennikarzy akredytowanych przy ONZ oraz wydawcy i dziennikarze prasy nowojorskiej. (PAP)

Wybory miss Universum

19 lipca w Miami Beach na Florydzie odbędzie się wybory miss Universum. Do konkursu staną najpiękniejsze dziewczęta z całego świata.

W Nowym Jorku są już przedstawiciele 24 krajów. (PAP)

Delegacja marynistów u Stefana Olszowskiego

Sekretarz KC PZPR — Stefan Olszowski przyjął 4 bm. delegację Stowarzyszenia Marynistów Polskich.

Przedstawiciele polskiego ruchu marynistycznego przedstawili dorobek 12-letniej działalności SMP w dziedzinie upowszechniania tematyki morskiej i pomorskiej wśród społeczeństwa poprzez literaturę, publicystykę oraz wystawy plastyki i fotografii artystycznej. (PAP)

Udany występ

„Poznańskich Słowików”

Specjalny wysłannik PAP red. Aleksander Nowak donosi:

Kilkaset osób odeszło w Dreźnie od kas po bezskutecznej próbie zdobycia biletów na koncert inauguracyjny występu w NRD chóru chóropieckiego i męskiego Poznańskiego Filharmonii pod dyrykcją Stefana Stulgrosza.

Po występie zespołu pieśni i tańca „Ślask” i koncercie „Poznańskich Słowików” rozpoczęły się w mieście nad Łabą prawdziwe dni polskiej pieśni i muzyki. Mieszkańcy Drezna — miasta o wielkich tradycjach muzycznych — rozmiłowani są w pieśni chóralnej. Miasto szczyli się przecież znakomitym zespołem Dresdner Kreuzchor. Pierwszy występ w „Jaskini lwa” był wielkim triumfem „Poznańskich Słowików” i dyrygenta Stefana Stulgrosza. Publiczność zgromadziła ze spójnością polskiemu owacyjnie przyjęcie.

W piątek późnym wieczorem „Poznańskie Słowiki” uczestniczyły w wielkim koncercie w Goerlitz, z okazji rocznicy podpisania Układu Zgorzeleckiego. W tym samym dniu odbył się — kolejny występ „Ślaska”. (PAP)

W Paryżu

Ambasador Polski złożył listy uwierzytelniające

W czwartek nowy ambasador nadzwyczajny i pełnomocny PRL we Francji Tadeusz Olechowski złożył w Pałacu Elizejskim listy uwierzytelniające prezydentowi Francji Georgesowi Pompidou.

Przemawiając podczas uroczystości amb. Olechowski podkreślił więzy przyjaźni łączące od wieków narody Polski i Francji.

Dzięki realistycznej polityce Francji, która już dawno uznała wyniki drugiej wojny światowej i nienaruszalność granicy na Odrze i Nysie — stwierdził mówca — polityczne stosunki polsko — francuskie uległy poważnemu ożywieniu.

Zmienne koleje losów — oświadczył w odpowiedzi m. in. prezydent Francji — wykazały obu naszym krajom że zawsze byliśmy solidarni i w rozkwicie i w nieszczęściu, że silna Polska i silna Francja, łączące swe wysiłki na rzecz pokoju, niezależności i zbliżenia między narodami są niezbędne do równowagi na naszym kontynencie.

Zyczeniem Francji jest w dalszym ciągu, aby Polska, zajmując swą pozycję, w Europie w granicach, które jej przynależą przyczyniała się do dzieła odprężenia, do czego pragniemy bardzo dużą wagę. PAP

Porozumienie graniczne India — Pakistan

W piątek przedstawiciele Indii i Pakistanu podpisali w Islamabadzie protokoły końcowe i karty demarkacyjne granicy pakistańsko-indyjskiej w strefie Wielkiego Rannu. Obszar ten, najdalej wysunięta na zachód część terytorium Indii, jest bezludną pustynią. Na tym terenie wiosną 1965 roku wybuchł ostry konflikt zbrojny między Indią a Pakistanem.

Demarkacja granicy w tej strefie jest realizacją decyzji Sądu Międzynarodowego w Hadze. Zgodnie z tą decyzją India powinna odstąpić Pakistanowi 350 mil kwadratowych swojego terytorium.

ba sprzedać towarzystwom lotniczym 250 samolotów, których jeszcze nie ma, i które mogą być gotowe dopiero w 1971 r.

A więc co dalej?

Francuskie ministerstwo transportu oraz towarzystwo „Sud — Aviation”, które realizuje budowę, zdementowało pogłoski o zarzuceniu programu „Concorde”. Samolot jest dobry — powiadała Francuzi — wszystkie próby przebiegają prawidłowo i wypada się tylko dziwić, że akurat teraz komuś zależy na lansowaniu takich plotek.

Jeżeli autorami tych pogłosek byli konstruktorzy amerykańscy oraz ich brytyjscy i francuscy współpracownicy, to rzecz nie wyglądałaby jeszcze tak źle. Gorzej, jeśli wiadomości były „próbny balonem” Valéry'ego Giscard'a d'Estaing'a, nowego ministra gospodarki i finansów, który zakłada daleko idące oszczędności w budżecie państwowym.

W budowie „Concorde” uczestniczy ponad 30 tysięcy naukowców, konstruktorów i wyspecjalizowanych robotników, i ci w wypadku zawieszenia dalszych prac znalazłby się na bruku, gdyż poza „Sud — Aviation” nie ma w tej chwili możliwości ich zatrudnienia. Prawdopodobnie musieliby oni emigrować do Stanów Zjednoczonych, gdzie takie możliwości istnieją — a to byłoby już klęską nie tylko francuską, ale w ogóle zachodnio-europejskich ambicji lotniczych, a poza tym poszłyby na marne 3 miliardy franków, jakie Francja włożyła już w program „Concorde”. Nie zatem dziwnego, że opinia francuska okazuje wyraźny niepokój.

MIROSLAW AZEMBSKI

Niepokój we Francji Przyszłość „Concorde”

W Paryżu wybuchła nagle i niespodziewanie afera ze słynnym samolotem „Concorde”. Rozeszły się mianowicie pogłoski, że program budowy tego luksusowego nadźwiękowego w skali przemysłowej zostanie anulowany. Wiadomość tę podały na czołowych kolumnach dwie dobrze znane i zaufane pisma — „France — Soir” i „Paris — Jour”, a zatem nie chodziło tylko o dostarczenie czytelnikom sensacji w porze letniej, ale o coś więcej. Kto jest autorem tych pogłosek i w jakim celu je lansuje? Francuskie czynniki rządowe, które chcą się wycofać z tego bardzo kosztownego przedsięwzięcia, czy też amerykańscy konstruktorzy konkurencyjnego samolotu „Boeing-747”?

Dla zobrazowania, jak bardzo sprawa „Concorde” jest istotna dla ekonomiki i prestiżu politycznego Francji, należy przypomnieć kilka danych dotyczących samego samolotu. „Concorde”, którego dwa prototypy już odbywają loty próbne we Francji, jest pasażerskim samolotem nadźwiękowym o szybkości 2200 km na godzinę, o zasięgu lotu 6000 km oraz 110 miejscach pasażerskich. Ten ostatni krzyk zachodnio-europejskiej techniki lotniczej jest niestety bardzo kosztowny i dlatego program jego budowy realizują dwa państwa — Francja i Wielka Brytania — pokrywając po połowie wydatki, które wyniosłyby około 10 miliardów franków. Żeby wycofać się sumę, trze-



— Panie generale, w samą porę wycofano naszą dywizję z Wietnamu!

KONIEC I POCZĄTEK

W księgarniach Djakarty na dół można znaleźć życiorys Sukarno, utrzymany w bardzo różowej tonacji. Wciąż są w obiegu banknoty z wizerunkiem byłego szefa państwa. On sam jest niby wolny, jednakże w praktyce kontakty z nim nie są możliwe. Na pewno natomiast sukarowska polityka, w której nie brakowało elementów prochińskich, od bez mała czterech lat jest przeszłością.

Nowy prezydent, były naczelny dowódca sztabu operacyjnego — generał Suharto, ponoc doskonale daje sobie radę i rozwiązuje z powodzeniem skomplikowane problemy.

Tego rodzaju opinie kolportuje część dyplomatów i byznesmanów, zajmujących apartamenty w hotelu „Indonesia” w Djakarcie. Ale tych opinii nie podziela miliony Indonezyjczyków, cierpiących skrajną biedę, głodujących, terroryzowanych przez armię.

— Pierwszy milion zdrajców komunistycznych został już załatwiony i jest tylko kwestią czasu załatwienia reszty — oznajmia niedawno osoba, zbliżona do indonezyjskich kół rządowych szwedzkiej dziennikarce (dziennik „Expressen” z 9 maja br.). Tak to generał Suharto „rozwiązuje” z powodzeniem skomplikowane problemy.

Indonezyjski ruch komunistyczny przeżywa niezwykle trudny okres. KPI, jeszcze przed paru laty jedna z najsilniejszych partii komunistycznych na świecie (3 mln. członków) zdelegalizowana, zdziesiątkowana, jest w dodatku ideowo rozbita. Obok Marksistowsko-Leninowskiej Grupy KPI, oceniającej realnie sytuację, propagującą organiczną pracę od podstaw, działają elementy, pozostające pod wyraźnym wpływem Pekinu.

Na aktualne położenie indonezyjskiej lewicy rzucił sporo światła wydany potajemnie w Djakarcie w lutym bieżącego roku, materiał zatytułowany „Aktualne zadania ruchu komunistycznego Indonezji”. Dokument ten, opracowany przez Marksistowsko-Leninowską Grupę KP Indonezji (M-LG KPI) przedrukowało niedawno (nr 8) moskiewskie czasopismo „Kommunist”. Jest to niezwykle interesująca lektura. Znajdujemy tu wiele przesłanek, pozwalających lepiej zrozumieć indonezyjską tragedię. Jest to zarazem dokument, obrazujący

wyrażające do czego prowadziła fałszywa ocena nastrojów mas i polityczne awanturnictwo.

Wydarzenia roku 1965 omawiany materiał ocenia następująco:

„W wyniku zamachu stanu... dokonano przez reakcję wewnętrzną w ostatnich miesiącach 1965 roku, w Indonezji powstał i umocnił się reżim terrorystyczny. Rozgromienie partii po wydarzeniach z 30 września pociągnęło za sobą tak ciężkie następstwa, że obecnie komuniści indonezyjscy muszą wszystko zaczynać od początku. W sytuacji o wiele bardziej złożonej”.

M-LG KPI dostrzega ścisłą współzależność spraw rewolucji z kwestią jedności wszystkich sił demokratycznych i antyimperialistycznych w Indonezji. W swej programowej odezwie — bo tak w istocie określić można dokument, kolportowany nielegalnie w Djakarcie — KPI kładzie zarazem

Indonezyjska tragedia

nacisk na sprawę odrodzenia sił partii i jej prawidłową taktykę, opartą o zasady marksizmu-leninizmu.

W Indonezji, po 30 września roku 1965, układ sił politycznych uległ zasadniczej i gwałtownej zmianie. Tamtejszy Front Jedności Narodu, zmontowany przed laty przez Sukarno z rozmaitych ugrupowań demokratycznych, współdziałających z KPI — rozpadł się w zupełności. Przejawiają natomiast niezwykle aktywność siły ultrapravicowe, prochodzące, a przede wszystkim proamerykańskie. Ugrupowaniom tym chodzi wyraźnie o uczynienie z Indonezji wojkowo-politycznej ośrodku USA w południowo-wschodniej Azji.

Od czasu wymordowania przywódców KPI z Aiditem na czele (ukrywał się do listopada 1965 r.; pojmanego — stracono), komuniści indonezyjscy nie mają scentralizowanego ośrodka dyspozycyjnego. Charakterystyczna jest w tej mierze ocena, zawarta w omawianym materiale M-LG KPI:

„Stugusi Pekinu swą rozbiłą działalnością podważają i tak już nieliczne siły podziemia. Sytuacja sprzyja pojawianiu się renegatów, zdrajców i prowokatorów. W imię „myśli Mao Tse-tunga” gotowi są oni rzucić niedobitki partii, radziecki sztandar cywilny, kilka makat pochodzenia liturgicznego, bogato przetykanych srebrnymi i złotymi niciami, szablą wojskową i sztylet oficerski z ostatniej wojny. Inna paczka, odkryta już w obecności komisji, zawierała damskie suknie i drobniutki osobisty użytek.

Według wstępnych wniosków, przedmioty znajdujące się w pierwszej paczce pochodziły przypuszczalnie z rabunku w którymś z miast ZSRR.

...Narzucając ruchowi komunistycznemu w Indonezji hasła „natychmiastowej walki zbrojnej ludu” i „otaczania miasta przez wieś”, maoiści pragną znów zepchnąć ruch na błędą drogę”.

Indonezyjscy komuniści-leniownicy zdają sobie sprawę z tego, że wrogom partii — przy pomocy propagandy, żerującej na błędach przeszłości, udało się przedstawić KPI jako siłę „antynarodową”. W związku z tym na plan pierwszy wysuwa się potrzeba wyjaśnienia masom, kto ponosi odpowiedzialność za błędny kurs w minionych latach; w grę wchodzi bowiem nie ideologia KPI, lecz działalność określonych przywódców, mniej lub więcej świadomie oderwanych od partii a zarazem nosicieli niezgodnych z generalną linią KPI poglądów.

Marksistowsko-Leninowska Grupa KPI uznaje za nierealne wysuwanie obecnie hasła bezpośredniej walki o przejęcie władzy przez proletariat, bądź przez siły, zbliżone do istniejącego niezbyt dawno Frontu Jedności. Jest to dlatego nierealne, że — jak stwierdza się w programowym dokumencie — „komuniści nie mogą tych celów osiągnąć sami, gdy masy ludowe, większość robotników, większość ludzi pracy, nie są jeszcze gotowi nas poprzeć...”

Niezwykle to gorzkie stwierdzenie, nacechowane jednak realizmem, oparte na wnikliwej ocenie aktualnego stanu rzeczy. Kierując się właśnie realizmem politycznym, odrzucająca się KPI zapowiada dążenie do odbudowy antyimperialistycznego narodowego rządu, opartego na szerokiej bazie demokratycznej. Jak zrealizować te założenia w praktyce? Komuniści indonezyjscy pragną zjednoczenia rozmaitych grup społecznych, przesładowanych przez juntę wojskowych. Nowy front narodowy miałyby być sojuszem „przeciągającym na swoją stronę masy i wydzierającym je spod wpływu reakcji”.

Zapowiadając prowadzenie walki z dyktaturą wojskowych, KPI widzi zarazem konieczność opanowania kryzysu gospodarczego, nasilającego się szczególnie w ciągu ostatnich lat i poprawienia niezwykle ciężkiego położenia ludzi pracy.

„KPI poniosła klęskę — brzmią końcowe słowa dokumentu — jednakże jej kadry marksistowsko-leninowskie, wyciągnąwszy wnioski z błędów przeszłości, kontynuują walkę o zwycięstwo rewolucji narodowo-demokratycznej i o socjalizm”.

WIESŁAW PORZYCKI

*) Najsilniejsza w pd-wsch. Azji: 600-700 000 żołnierzy.
**) Patrz artykuł poprzedni pt. „Długa noc generałów” z 28. VI.

Czekamy na nowe programy szkolne

Przygotować do życia

Czego uczyć, aby dzisiaj uczniowie potrafili żyć i pracować w przyszłości? By wiadomości wyniesione ze szkoły były użyteczne? Problem ten jest szczególnie aktualny w nauczaniu przedmiotów humanistycznych w szkole średniej.

Pod koniec 1966 r. Ministerstwo Oświaty wprowadziło nowe programy do szkół dokonując selekcji i zmian w materiałach nauczania, w metodach jego realizacji. Myśla przewodni zreformowanych programów nauczania dla szkół średniej było „przybliżenie ich do problematyki życia współczesnego i budownictwa socjalizmu w naszym kraju”.

Rycho okazało się, że nowe programy nie spełniły pokładanych w nich nadziei. Nauczyciele żalą się, że nie są w stanie zrealizować przewidzianego materiału, że kryteria doboru treści są zbyt wysokie jak na możliwości przeciętnego ucznia. Dominuje materiał informacyjny z zakresu literatury i historii w znacznej części zbędny, niepotrzebnie obciążający pamięć ucznia. Wербализм, tasiemcowa lista lektur niewiele le pozostawiają czasu na problemowe ujęcie tematu. Absolutem dzisiejszej szkoły po winien być historyczny, społeczny, przeszłości, a nie przede wszystkim powinien być przygotowany do życia w przyszłości. Będzie musiał podołać obowiązkom, które stawia przyszłość, a więc potrzebna jest znajomość literatury współczesnej, społecznych dzieł Polski. Tym czasem literatura współczesna reprezentuje zestaw zawężony i jednostronny.

Naukę historii kończy się w przedostatnich klasach, mimo, że jest przedmiotem maturalnym. W tej sytuacji, po zaleceniach W Zjazdu Ministerstwo Oświaty przystąpiło do opracowania nowych programów nauczania, zlecając je poszczególnym ośrodkom w kraju. Komisje złożone z nauczycieli i naukowców mają za zadanie podać najlepsze według nich koncepcje, które zostaną przedyskutowane przez Ministerstwo i uwzględnione.

Prace są zaawansowane, a generalna linia zmian w nauczaniu i. polskiego, historii i wychowania obywatelskiego dotyczyć będzie usunięcia zbędnej treści, ujęcia tematów w sposób problemowy i powiązania ich ze współczesnością. Np. w nauce literatury przewiduje się skrócenie lekcji o charakterze informacyjno-historycznym. Podstawa nauczania ma być omawianiem wybranej pozycji z literatury polskiej czy obcej reprezentatywnej dla danej epoki z uwzględnieniem dzieł Polski i świata.

Oby tylko cięcia były śmiałe. Wychować mądrego człowieka to wcale nie znaczy przekazać mu w ciągu 4 lat całą wiedzę humanistyczną. Pozostawmy miejsce na samodzielne dociekania i uzupełniania wiedzy w zależności od zainteresowań. Każdy wykładowca uważa swój przedmiot za najważniejszy i chętniej by go rozszerzył niż skrócił, co rodzi obawę powtórzenia błędów, które popełniono w poprzednim programie nauczania. Rezygnacja z przekazywania pewnych faktów na korzyść syntezy i analizy problemów na pewno oprocenjuje i bardziej rozbudzi inteligencję ucznia niż podanie gotowych informacji, które nie wymagają myślenia, a tylko pamięciowego przyswajania.

Poznańskiemu Kuratorium zlecono opracowanie programu nauczania historii i wychowania obywatelskiego. Komisja naukowców i praktyków historyków opracowała już nowe warianty nauczania historii. Przede wszystkim sugerują one przedłużenie nauki historii do klas czwartych, oraz nauczania całego materiału historycznego na wzór obecnych programów historii

starożytnej. Najbardziej kontrowersyjna jest propozycja zakończenia nauki historii na roku 1948-49 i przeniesienie dalszych dzieł w społeczeństwie historii Polski do przedmiotu wychowania obywatelskiego.

Po gorących dyskusjach za kończąca prace komisja wychowania obywatelskiego. Szczególną wagę przywiązuje się w nowych założeniach programowych do określenia miejsca Polski w świecie i zagadnień socjologiczno-filozoficznych.

Interesująco zapowiada się nowy podręcznik wychowania obywatelskiego. Pisz go prof. dr Władysław Markiewicz. Będzie to podręcznik jakiegoś od dawna oczekiwania uczniowie — przystosowany do możliwości uczących się. Zawarty w nim materiał będzie ściśle wiązał się z bieżącymi wiadomościami. Zupełna nowością jest pomysł umieszczenia w tym nowym podręczniku wskazówek metodycznych, które pozwolą uczniowi właściwie interpretować bieżące informacje, wyszukać dodatkową lekturę. Tak pomyślany podręcznik ma służyć uczniowi jeszcze po ukończeniu szkoły. Wskazówki metodyczne zawarte w podręczniku, w oparciu o nabytą problemową wiedzę ucznia, mają umożliwić mu znalezienie właściwej odpowiedzi na frapujące zagadnienie.

Na nowe programy nauczania niecierpliwie czekają nauczyciele i młodzież. Fachowcy ich projektodawców pozwalają mieć pewność, że będą użyteczne.

BARBARA GRZEGORZEWSKA



Sensacje karciane

„Kalejdoskop”. Film produkcji angielskiej. Scenariusz Robert i Jane Howard Carrington. Reżyseria: Jack Smight. Wykonawcy: Barney — Warren



wszystkie karty są mu znane. Wytwórnia nazywa się „Kalejdoskop” stąd tytuł filmu. Ale nie tylko. Akcję dzielą przerywniki, właśnie takie jakie oglądamy w kalejdoskopie. Nadto montaż filmu, jego niezwykle krótkie ujęcia powodujące jakgdyby migotliwość nawiązującą zapewne do zasady kalejdoskopu.

Jak jednak film niezbicie dowodzi, nie można akcji zastąpić trickami i efektami montażowymi. Pierwsza część filmu niesamowicie się wlecze, a migające przed oczami krótkie scenki jeszcze tę monotonię potęgują. Akcja nabiera dramatyczności, gdy dochodzi do starcia karciarza z Dominonem — czarnym tytem od handlu narkotykami. Następuje kapitalna scena rozrywki pokrowej, którą przeżywać będą z pewnością mocno nasi miłośnicy kart. Trzeba zresztą powiedzieć, że film ma trochę dobrych scen i niezłych pomysłów. Także dobrego aktorstwa, przy czym wyróżnić tu należałoby Clive Revilla jako inspektora. A z pomysłów zwróćmy uwagę choćby na ten występujący na początku filmu, gdy po oznaczeniu matryc w wytwórni kart rusza tam produkcja. Otóż nagle wszystkie maszyny drukarki zaczynają pracować w takt muzyki towarzyszącej akcji. Ten swoisty koncert — symfonia na maszyny drukarskie, jest zarówno dowcipny jak i dokładnie trafiający w styl pop-art.

„Kalejdoskop” poprzedziła dość hałaśliwa reklama jako genialnego dreszczowca, w którym znakomicie zastosowano sztukę pop-art. Dodatkową atrakcją był odtwórca głównej roli Warren Beatty, który od swej kreacji w „Bonnie and Clyde” należy do najpopularniejszych aktorów amerykańskich. W rzeczywistości film rozczarowuje. Przyjęto w nim konwencję niechętnie ogladaną w kinach, mianowicie akcja oparta jest na pomysle tak fantastycznym, że z góry jesteśmy ustawieni, iż patrzymy na sprawy nie mające nic wspólnego z rzeczywistością. Tymczasem widz filmu kryminalnego, także komedii kryminalnej, chce by traktowano go serio, by mógł mrozić krew w żyłach wydarzenia traktować jak prawdziwe lub co najmniej prawdopodobne.

Tymczasem tu mamy do czynienia z inspektorem Scotland Yardu, który drogą szantażu (!) skłania genialnego oszusta karcianego, by zrujnował aferzystę — handlarza narkotykami, któremu niczego nie można udowodnić. Zaś genialny karciarz zawiadza swą sukcesy temu, że zakradł się do wytwórni kart dostarczającej swe wyroby kasynom gry i tam oznaczył matryce. Stąd potem

MIECZYSLAW SKĄPSKI

Odkrycie w Ornece

W mieście Ornece, w woj. olsztynskim znaleziono w czasie remontu domu mieszkalnego tajemniczy pakunek długości ok. 1 metra, dokładnie zawinięty w płótno i papę dachową. Pracownicy wykonujący remont natychmiast wezwali MO i w obecności funkcjonariuszy oraz prokuratora powiatowego z Braniewa, pakunek rozwinęli.

Wewnątrz znajdowały się dobrze zachowane następujące przedmioty: sztandar bojowy jakiejś jednostki radziec-

kiej, radziecki sztandar cywilny, kilka makat pochodzenia liturgicznego, bogato przetykanych srebrnymi i złotymi niciami, szablą wojskową i sztylet oficerski z ostatniej wojny. Inna paczka, odkryta już w obecności komisji, zawierała damskie suknie i drobniutki osobisty użytek.

Według wstępnych wniosków, przedmioty znajdujące się w pierwszej paczce pochodziły przypuszczalnie z rabunku w którymś z miast ZSRR.

A LO Ż Y T W A R D E C K I

Szkoła ianczaronów

LISTY DO NIEMIECKIEGO PRZYJACIELA

Całą noc wołałem mamy — modliłem się i płakałem, płakałem i modliłem się. Z sąsiedniego pokoju dobiegało mnie jeszcze: „...jej ostatnią troską był Alfred... jak też on sobie poradzi beze mnie, bądźcie dla niego dobrzy, tak bardzo go kochałam... bądźcie dla niego dobrzy”.

Dowiedziałem się również wtedy, że mama już od dawna żyła w świadomości zbliżającej się śmierci — mniej więcej od pół roku. Mimo to troszczyła się zawsze bardzo o nas niż o siebie. Tylko ja nie wiedziałem o tej strasznej chorobie. Umarła po przyrzeczeniu przez dziadka, że będzie mnie zawsze chronić przed złem.

Wiem tylko jedno, że gdyby żyła, nigdy nie przyjechałbym do Polski. Nigdy bowiem na to by się nie zgodziła, gdyż tak bardzo mnie kochała.

LIST DZIESIĄTY

Po śmierci matki wszystko się zmieniło. Nawet nasza odzyskana willa nikogo już nie cieszyła. Ojciec rzucił się w wir pracy, najczęściej przebywał poza domem. Babcia i dziadek nie mogli znaleźć sobie miejsca. Dziadek mówił: „Tylko Alfred trzyma mnie jeszcze przy życiu — dla niego wyłacznie zajmuję się w dalszym ciągu domem i ogrodem — chciałbym go wychować na porządnego człowieka”.

Babcia przejęła teraz obowiązki matki, co jej się zresztą świetnie udawało. Mimo to stałem się zupełnie innym

dzieckiem. W późniejszym liście do mej matki w Polsce, pisanym przez babcię czytamy: „...Alfred — to dobry chłopiec, koleży i nauczyciele lubią go, ale od czasu śmierci mej córki jest jakiś zamknięty w sobie i uparty. Początkowo siedział tylko całymi godzinami w swym pokoju wpatrzony w książkę, tak że musieliśmy go siłą wyrzucić z domu na boisko...”.

Jedynie w czasie wakacji wybierałem się wraz z ojcem samochodem, gdy udawał się on w podróż służbowo, albo jechałem do Argenschwang — miejsca urodzin dziadka, do dalszej kuzynki matki. Od lat była ona wdową, miała dorosłą córkę, która poślubiła później mego kuzyna ze strony dziadka znenawidzonej rodziny.

Lubiłem też ciotkę, chętnie też do niej jeździłem — nie trwało to jednak długo. Powód? Upatrzyła sobie tatę na swego przyszłego męża. Byłem wstrząśnięty, gdy to odkryłem.

Ojciec próbował mnie przekonać, ale nie chciałem w ogóle na ten temat dyskutować. W ten sposób powstał wyraźny dystans między nami. Mój widok drażnił ojca. Właśnie ustępowaliśmy sobie z drogi. Całkowicie przygnałem do babci i dziadka, choć ten później jako pierwszy zdał sobie sprawę z konieczności ponownego ożenku swego zięcia.

Pewnego dnia bomba pękła. Tata powrócił z kilkudniowej podróży służbowej — tak przedtem zapowiadał — i po długim opowiadaniu o tym i owym obwieścił, że jest już po ślubie z ciotką Lilli. Wzburzenie moje nie miało granic, babcia zaczęła płakać, dziadek natomiast przyjął tę wiadomość ze stoickim spokojem, czuł się tylko trochę oszukany, ponieważ tata nie zawiadomił go o tym, wcześniej.

Kilka tygodni później sprowadziła się do nas ciotka Lilli. Próbowała mnie oczyścić, jak to zwykle w takich sytuacjach bywa, przekupić pochlebstwami i słodyczami. Starła się to robić jak najlepiej, ale ponieważ nie miała zielonego pojęcia o wychowywaniu chłopców, zabierała się do rzeczy tak, jakbym był jej córką.

Losy ludzi i narodów

Szeroką falą rozlewa się zainteresowanie wspomnieniami i pamiętnikarstwem, w czym prym wiodą zapisy związane z losami polskiego żołnierza w ostatniej wojnie. No w tym przyczynkiem do tego niekończącego się studium będą nader interesujące zapisy z lat 1939-1947 Romualda Kobeckiego „Wszystkie drogi prowadzą do kraju”. A droga tego Wilnianina, młodego podchorążego zawiła była i długa: przez Litwę, Łotwę, Szwecję dociera do Francji. Potem Anglia, do której przepływa się barką, Szkocja — brygada spadochronowa, skąd nagły orzeskok do Związku Radzieckiego, a potem długi szlak przez Iran, Irak, Palestynę, by dopiero we Włoszech przeżywać chwałę żołnierską i to od razu najwyższej klasy, bo pod Monte Cassino. A potem znów Anglia, już inna, już nie tak gościnna, jak w gorącym okresie wojny. I wreszcie powrót do kraju. Wspomnienia pisane są bezpretensjonalnie, ale ujmują swoją szczerością.

A teraz inna zupełnie książka, w której jednak także widać różnice między niekiedy aurą wspomnień, choć przekazanych przez trzecią osobę, przez bohaterkę nowej książki Barbary Czałczyńskiej, jak i poprzednią, bardzo pisarsko dojrzałą. Myślę tu o powieści „Próba życia”, w której o lepsze walczą ze sobą strona psychologiczna, pragnienie ujęcia dramatu samotności dziecka, a potem dojrzałego do biety przegranej wojny próbę życia, z zaskakującym precyzją, dosadnością widzenia

obrazem obyczajowym środowiska mieszczańskiego dawnego Krakowa. I jedno i drugie udaje się Czałczyńskiej, te powieści czyta się ze wzruszeniem, a także ze smutkiem.

Z innych nowości polskiej prozy wydanych w „Czytelniku” wymienić warto wydany w masowej serii „Z delfinem” tom „Opowiadań wybranych” Jarosława Iwaszkiewicza, jakby przedsmak zapowiedziany przez wydawnictwo trzynomowej edycji całości dorobku nowelistycznego znakomitego pisarza. Obec-

Z KSIĄŻKĄ NA TY

nie wydany tomik mieści w sobie opowiadania pisane w różnych okresach, ale zawsze szczególnie charakterystyczne dla pisarstwa Iwaszkiewicza i etapów jego rozwoju. Od „Panien z Wilka” przez „Różę”, „Starą cegielnię” i „Borsuka” aż po „Dzień listopadowy”. I zawsze ten przebogaty pejzaż tła i to samo pełne zadumy i subtelności zanurzenie w człowieku.

Warto też zwrócić uwagę na nowe wydanie powieści historycznej, wciąż jeszcze zapoznawane o pisarza Tadeusza Łopalewskiego „Kaduk czyli wielka niemoc”, to szeroka panoramiczna powieść z czasów ostatniego Sasa i początków panowania Stanisława Poniatowskiego. Autora szczególnie pasjonuje środowisko magnaterii polskiej, w zadufanym sobiepaństwie zatracających własną ojczyznę.

Z nowości przekładowych

wysuwa się na czoło kolejna pozycja z serii „Nike”, tom opowiadań bytującego w Paryżu pisarza argentyńskiego Julio Cortazara „Dla wszystkich ten sam ogień”. To zamieszkanie we Francji, zwyczajanie z nią, sprawiają, iż w twórczości Cortazara zmieszają się jakby elementy kultury rodzimej, z Południowej Ameryki, z kulturą francuską. W sumie daje to pisarstwo oryginalne, własne, specyficzne w klimacie, nastroju, w doborze tematów. Tym razem autor ukazuje świat przeżyć ludzkich w normalnych, codziennych wymiarach, ale zarazem przeżyć przekraczających nieraz siły człowieka, dziwnych, zaskakujących i bohaterów i czytelnika, może też i samego pisarza.

W masowym wydaniu ukazała się „Jenny” Erskine Caldwell'a, z subtelnym humorem, ale i głęboką zadumą, ukazującą klimat obyczajowy wielkiej miłośnicy na południu USA.

I jeszcze jedna książka, która może pomóc w ciągłym niekończącym się poznawaniu psychiki niemieckiej. Myślę o powieści Guntera Seurena „Ja, Lebeck...”, umieszczonej w czasie współczesności, ale retrospektywnie tkwiącej w przeszłości, w czasie hitlerizmu. Jest to jeszcze jedna próba podejmowana przez młodego zachodniemieckiego pisarza — zrozumienia sensu i pełnej prawdy hitlerizmu, a zarazem przyjęcia współodpowiedzialności za tamto zło.

EUGENIUSZ PAUKSZTA

Ich letnia przygoda

Marzyli o niej całą zimę, tęsknili coraz bardziej wiosną, patrząc na zielone drzewa za oknami szkoły. Wreszcie lato otwarło przed nimi drzwi na ościerni: prosto w słońce, las i łąkę, prosto w przygodę. A jak już przygoda — to oczywiście najlepsza z harcerzami, pod namiotem, przy wieczornym ognisku, podczas wspólnych gier, zabaw i wycieczek.

Hufiec ZHP — Jeżyce rozpoczął swą akcję letnią już w czerwcu. Z początkiem lipca do różnych okolic Wielkopolski zaczęły wyjeżdżać coraz częściej grupy młodzieży z jeżyckich szeregów i drużyn. Na naszych zdjęciach utrwaliłyśmy fragmenty pożegnania z Poznaniem grupy młodzieży harcerskiej, wyjeżdżającej na międzynarodowy obóz szkoleniowy do Łowynia w pow. Międzybóże. Spędzą oni wakacje wraz z kolegami z NRD i Węgier.



Zbliża się uroczysty moment pożegnania. Orkiestra hufca sygnalizuje go harcerskim marszem.

A oto są i autobusy, które zawiozą harcerzy prosto w ich letnią przygodę. Wiąże jeszcze ostatni uśmiech do markotnej mamy, ostatni uścisk taty, który pomagał nieść plecak — i teraz już tylko jeden problem: znaleźć się jak najszybciej w autobusie. O tym, co było dalej, opowiedzą już same wasze pociechy w swoich listach i pocztówkach. Miejmy nadzieję, że będą o nich pamiętać.

Kto najlepiej zapakował plecak? Czyj najbardziej ciężki? Kto zapomniał zabrać koc? Plecaki niekiedy zdają się być większe od siły najmłodszych uczestników harcerskiej letniej przygody. Ich miny świadczą jednak o tym, że dają sobie doskonale radę z tym wysiłkiem.



echa naszych publikacji

Jeszcze o myśliwcach

Niniejszym donoszę, że w artykule pt. „Radzieckie myśliwce”, zamieszczonym w 155 numerze „GŁOSU WIELKOPOLSKIEGO” (z dnia 2. VII. 1969) ukradły się: primo — pomyłka, secundo — nieścisłość.

Pomyłka zakradła się do tabelki przedstawiającej prędkości poszczególnych samolotów. Chodzi tu o wykres prędkości samolotu E-166. Jeżeli wykres ten w rzeczywistości ma dotyczyć tego typu, to czar ny pasek powinien nieznacznie przekraczać pionową kreskę oznaczającą 2500 km/h, a nie jak to jest wydrukowane, iż przekracza 3000 km/h.

Nieścisłość zaś dotyczy ostatecznego zdania artykułu. Zda nie to cytuję w całości:

„Jego nowsza wersja, myśli wiec uniwersalny dalekiego zasięgu E-266 przekroczył szybkość 3 tys. km/h”.

Pragnę sprostować i uzupełnić to zdanie. Otóż samolot ten, należący do słynnej rodziny MIG-ów osiągnął maksymalną prędkość V = 2930 km/h. Na samolocie tym ustanowiono następujące rekordy światowe: w 1965 r. pilot A. Fiedotow w obwodzie zamkniętym o dł. 1000 km z ciężarem użytecznym 2000 kg uzyskał V = 2319 km/h, a w 1967 r. z tym samym ciężarem osiągnął H (pułap, wysokość) = 30 010 m; inny pilot M. Komarow w tym samym roku w obwodzie zamkniętym o dł. 500 km uzyskał właśnie, tą mylnie podaną przez Was prędkość V = 2930 km/h. Warto nadmienić, że samolot ten (E-266) został przedstawiony po raz pierwszy publicznie na pokazach lotniczych w Moskwie w lipcu 1967 roku z okazji jubileuszu 50-lecia ZSRR.

Z poważaniem
ST. MAJCHERKIEWICZ

Racjonalizacja w statystyce

Z Urzędu Statystycznego dla miasta Poznania i województwa poznańskiego otrzymaliśmy wy-

jaśnienie do naszej notatki krytycznej o rozbieżnościach w danych statystycznych dotyczących ruchu racjonalizatorskiego. Wyjaśnienie to publikujemy po drobnych skrótach.

W numerze 140 wyd. A „Głosu Wielkopolskiego” z dnia 14 czerwca br. ukazała się notatka pt. „Jak kto liczy” dotycząca ruchu racjonalizatorskiego na terenie Poznania i województwa poznańskiego, a zwłaszcza rozbieżności w informacjach statystycznych, związanych z tym zagadnieniem.

Dla właściwego zorientowania wszystkich interesujących się sprawą stanowiącą treść notatki, Urząd wyjaśnia, że ruch racjonalizatorski oraz związana z nim tematyka nie były do chwili obecnej przedmiotem żadnej specjalnej informacji Urzędu.

Autor notatki — jak wynika z dokonanych ustaleń — oparł się na referacie opracowanym poza Urzędem, do którego wykorzystano wprawdzie jednostkowe sprawozdania Urzędu, o których jednak autor względnie autorzy referatu wiedzieli, iż nie były one w tym czasie kompletne, tzn. nie obejmowały wszystkich jednostek sprawozdawczych i mogły posłużyć tylko jako jedynostkowy materiał ilustracyjny. Sporządzenie z tych sprawozdań zestawienia zbiorczego i porównanie go z innymi materiałami dla wykazania ich niekompletności było w tej sytuacji metodologicznie nieuzasadnione oraz bezcelowe, skoro od samego początku wiadomo, że materiał nie był kompletny.

Zgodzić się natomiast trzeba z tezą autora o zapotrzebowaniu na rzetelną informację z zakresu ruchu racjonalizatorskiego. Wynikiem tego zapotrzebowania jest stwierdzenie przez autora „paranie się” statystyką o ruchu racjonalizatorskim przez instancje związków zawodowych, zgodne zresztą z duchem ich działalności i nie kolidujące z podstawowym zakresem ich zadań.

W tej sytuacji sprecyzowane w notatce pod adresem tut. Urzędu zarzuty są nieuzasadnione.

mgr TADEUSZ NENTWIG
z-ca dyrektora

Prawie 600 000 zł nagród

Konkurs dobrej roboty w przemyśle spożywczym

Wielkopolska jest dużym producentem towarów spożywczych. W 1967 roku stanowiły one 31 procent całej globalnej produkcji przemysłowej naszego regionu i miały wartość 19,4 mld. zł. Spora ich część trafia na Śląsk i do innych dzielnic kraju a nawet za granicę. Czy zawsze są one najwyższej jakości i rozślawiają markę producentów?

Na ogół tak, lecz kontrole jakościowe hurtu spożywczego, Sanepidu, PIH-u i innych tego typu instytucji, powołanych do ochrony interesów konsumentów dowodzą, że trafiają się partie towarów nieudanych; że tu i ówdzie jakość surowca i sposoby produkcji rażąco odbiegają od przyjętych norm.

W celu zwiększenia bodźców do podnoszenia jakości i nowoczesności wyrobów przemysłu spożywczego oraz lepszego zaspokojenia potrzeb konsumentów, 11 centralnych instytucji z ministerstwami handlu wewnętrznego, przemysłu spożywczego i skupu oraz Centralnym Urzędem Jakości i Miar i Stowarzyszeniem Naukowo-Technicznym Inżynierów i Techników Prze-

mysłu Spożywczego na czele zorganizowało ogólnokrajowy konkurs pod hasłem „O jakości wyrobów przemysłu spożywczego”.

Konkurs ten trwa od 1 kwietnia br. do 30 czerwca 1970 r. W konkursie może brać udział każdy, bez względu na miejsce zatrudnienia i stanowisko, kto nadeśle prace z tej dziedziny. Tematyka zgłaszanych na konkurs prac winna dotyczyć:

- racjonalnego wykorzystywania surowców z zachowaniem ich pełnej wartości odżywczej,
- poprawy wartości żywieniowej i smakowej oraz zdrowotności wyrobów,
- przedłużenia trwałości wyrobów przy zachowaniu pełnych cech jakościowych,
- uzyskania nowych wyrobów, w szczególności pozwalających na skrócenie czasu sporządzania posiłków,
- uzyskiwania wysokiej jakości i nowoczesności wyrobów przy utrzymaniu lub obniżeniu ich kosztów własnych,
- wzrostu zdolności produkcyjnej (przy utrzymaniu lub poprawie jakości wyrobów) na drodze modernizacji urządzeń, technologii bądź organizacji,
- udoskonalenia metod i form obrotu towarami spożywczymi dla zachowania ich cech jakościowych.

Pożądanym jest aby uczestnicy konkursu koncentrowali swoją uwagę na głównej grupie produktów spożywczych, takich jak: mięso, drożdże, zboża, mleko, warzywa, owoce, runo leśne i ich przetwory. Następnie — na wyrobach cukierniczych, koncentratów spożywczych i przetworach rybnych.

Prace konkursowe winny zawierać: godło autora lub autorów, tytuł pracy, opis pracy, spodziewane efekty oraz (w miarę potrzeby) obliczenia, rysunki itp.

Za prace, które są konkursowe uznane za najlepsze, przyznane zostaną następujące nagrody: I — 35 000, trzy II — po 25 000, siedem III — po 18 000, dziesięć IV — po 12 000, piętnaście V — po 8 000 oraz dwadzieścia wyróżnień po 5 000 zł każda.

Za prace zespołowe wdrożone, są konkursowe może podwyższyć dodatkowo nagrody o 100 procent. Udział w konkursie nie pozbawia uczestników prawa do ewentualnych nagród wynalazczych, racjonalizatorskich itp.

Szczegółowych informacji o warunkach konkursu uzyskać można w zarządach okręgowych związków zawodowych przemysłu spożywczego, przemysłu terenowego, handlu i spółdzielczości, a także w Zarządzie NOT w Poznaniu.

(pch)



Przygoda przygodą, namiot namiotem — wszystko to bardzo piękne i bardzo nęcące, ale przecież z najmniejszym przyjacielem rozstać się trudno. Ech, żeby go tak móc zabrać ze sobą! Ale cóż, regulamin obozowy nie przewiduje takich wczasowiczów. Więc jeszcze tylko ostatni uścisk...

Fot. (4) — K. Przychodźki

PONIEDZIALEK

- 17.00 — Film z serii „Opowieści ze świata zwierząt”.
- 17.25 — „Echo stadionu” — magazyn sportowy.
- 17.45 — Film krótkometrażowy.
- 18.05 — „Eureka” — magazyn popularno-naukowy.
- 18.40 — Sładami Wielkich Przemian — „Młosteczko Śląskie”.
- 20.05 — Festiwal Teatrów Dramatycznych — Mikołaj Gogol „Revisor”.
- 21.55 — „Panorama literacka”.

WTOREK

- 10.00 — „Siedmiu samurajów” — japoński film fabularny.
- 17.00 — Film krótkometrażowy.
- 17.15 — TV Ekran Młodych.
- 20.05 — Sładkami Wielkich Przemian — „Ziemia” — rep. filmowy.
- 20.35 — „Siedmiu samurajów” — japoński film fabularny.

ŚRODA

- 10.00 — „Historia jednego myśliwca” — polski film fabularny.
- 17.00 — Telefele: Turniej Złotej Zyraby. Baza Odkrywców Północy. Baza Odkrywców Południa. Film z serii „Niewiarygodne przygody Marka Piegusa”.
- 18.30 — „Rozmowy o zmlerchu”.



- 18.45 — Wszelchnia TV — „Sztuka liczenia”.
- 20.05 — Festiwal Teatrów Dramatycznych Tisro de Molina — „Zielony Gil” — komedia hiszpańska.
- 21.40 — „Światowid” — magazyn wydarzeń międzynarodowych.
- 22.10 — Polska Kronika Filmowa.
- 22.20 — „Śmierć Pedry” — nowela filmowa prod. francuskiej.

CZWARTEK

- 16.45 — „Przypominamy, radzimy”.
- 17.00 — Nie tylko dla pań.
- 17.20 — Film rozrywkowy.
- 17.35 — Magazyn ITP.
- 17.45 — Między nami kobietami.
- 18.00 — Sładkami Wielkich Przemian — „Stocznia” — reportaż z Gdańska.
- 18.30 — „Mongolia” — film prod. mongolskiej.
- 19.00 — Przemówienie Ambasadora Mongolskiej Republiki Ludowej.
- 20.05 — „Wieczory w Łazienkach”.
- 20.35 — „Spotkanie w Genewie” — film fabularny prod. NRD cz. I.
- 21.50 — Rozmowy o książkach.

PIĄTEK

- 10.00 — „Spotkanie w Genewie” — film fab. prod. NRD cz. I.
- 17.00 — Telefele: Centralna Baza Odkrywców. Niewidzialna Ręka. Film z serii „Niewiarygodne przygody Marka Piegusa” — odc. V.
- 18.30 — „Stawka — nowoczesność” — program ekonomiczny.
- 19.00 — Kronika Tygodnia.
- 20.00 — „Warszawa — Moskwa” — „A gdy po pracy wolny mamy czas”. Wystąpią: amatorskie zespoły z Moskwy i Warszawy.
- 21.00 — „Spotkanie w Genewie” — film fabularny prod. NRD cz. II.

SOBOTA

- 10.00 — „Spotkanie w Genewie” — film fabularny prod. NRD cz. II.
- 16.15 — „Kronika 50-lecia Kraju Rad — rok 1944”.
- 17.00 — „Sprawozdanie z trójmeczku lekkoatletycznego Polska — Związek Radziecki — NRD. Transmisja z Chorzowa.
- 20.10 — „Z wizytą u Was” — program z zakładów im. Marji Koszutskiej w Częstochowie.

21.40 — „Bohater naszych czasów — Bella” — film radziecki.

NIEDZIELA

- 8.00 — „Lato 1969”.
- 8.35 — „Przypominamy, radzimy”.
- 8.55 — „Hotel Excelsior” — polski film TV z cyklu „Stawka większa niż życie”.
- 10.00 — Dla młodych widzów — „Spacer po Mińsku” — Międzynarodowy cykl Interwizji.
- 10.45 — Dla młodych widzów — „Latający holender na obozie w Pucku”.
- 11.30 — „Wczoraj i dziś” — „Oslągnięcia polskiej kultury fizycznej w 25-lecie”.
- 12.15 — Mała historia polskiego filmu — z cyklu „W starym kinie”.
- 13.15 — Polska Kronika Filmowa.
- 13.25 — „Przemiany”.
- 14.00 — „Lublin” — z cyklu „Piórkiem i węglem”.
- 14.24 — „My-59” — teleturniej.
- 15.30 — Tele-echo.
- 16.10 — Piosenki francuskie.
- 17.00 — Sprawozdanie z trójmeczku lekkoatletycznego Polska — Związek Radziecki — NRD. Transmisja z Chorzowa.
- 20.00 — Film z serii „Ojciec i syn”.
- 20.30 — Transmisja finałowego koncertu Festiwalu Piosenki Żołnierskiej w Kolobrzegu.
- Codziennie: 19.20 — Dobranoc; 19.30 — Dziennik. (b)

Spotkanie z laureatami konkursu sztuki

„Wawrzyny olimpijskie” z okazji 25-lecia PRL i 50-lecia PKOl.

W Polskim Komitecie Olimpijskim odbyło się spotkanie z laureatami olimpijskich konkursów sztuki, zorganizowanych z okazji jubileuszu 50-lecia PKOl. Spotkanie zgromadziło zwycięzców i wyróżnionych z czterech konkursów, jak również nagrodzonych „Wawrzynami olimpijskimi”.

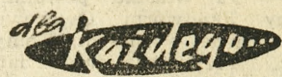
„Wawrzyny olimpijskie” przyznaje się co 4 lata na „Dzień olimpijski” w roku Igrzysk Olimpijskich. Tym razem przyznano je wyjątkowo z okazji 25-lecia PRL i 50-lecia PKOl.

„Złoty wawrzyn olimpijski” nagrodzony został prof. inż. architekt Jerzy Hryniewicz z woj. łódzkiego za całokształt twórczości w dziedzinie budownictwa sportowego. On też w imieniu nagrodzonych podziękował władzom PKOl za wysoką ocenę ich pracy.

„Srebrnymi wawrzynami olimpijskimi” odznaczono zast. dr inż. arch. Wojciecha Zastolickiego za projekty architektoniczne urządzeń sportowych: red. Bohdan To maszewski — za całokształt twórczości literackiej i publicystycznej; prof. Jerzy Jarnuszkiewicz — za modele i rzeźbę przestrzenną o tematyce sportowej.

Ponadto wyróżnienia otrzymało 16 osób w tym red. Krzysztof Blauth — za książkę „Cena rekordu” oraz Andrzej Juciewicz i Włodzisław Stepiński za książkę „Chwała olimpijskiej”. „A oto zdobywcę pierwszych nagród w poszczególnych konkursach PKOl: w konkursie literac-

kim pierwsze miejsce zajęła Zofia Lewandowska za „Narciarski maraton Michała Szczepaniaka”; w konkursie na fotografie o tematyce sportowej — Tadeusz Kowalski za pracę „Wybuch”; „Wielki match”; „Przed przeszkodą”; w konkursie na tkaninę dekoracyjną — Barbara Lewitow-Swiderka — godło „Aga” a w konkursie na plakat — Henryk Reginowicz — za plakat 50-lecia PKOl. (o-za)



Z okazji 50-lecia żeglarsstwa w Polsce odbędą się w dniach od 25 do 31 bm. mistrzostwa Polski w kilku klasach oraz regaty o Puchar Morskiej Komisji Sportowej PZZ i VIII międzynarodowe regaty Gryfa Pomorskiego. Otwarcie imprezy nastąpi w Świnoujściu, zakończenie w Trzebieży.

W Jersey City w Nowym Jorku zmarł po ciężkiej chorobie sławny w latach międzywojennych pięściarz polski, późniejszy bokser zawodowy, Edward Ran.

Na początku sierpnia br. odbędą się w Krakowie spartakiada lekkoatletyczna klubów krajów demokratycznych — odpowiedników polskiej Gwardii. Startować będą zawodnicy i zawodniczki z CSRS, Bułgarii, NRD, Rumunii, Węgier ZSRR i Polski.

Polski Związek Kajakowy ma za rejestrowanych 146 klubów w 16 sekcjach, które zrzeszają ponad 6000 zawodników i zawodniczek, wycieczników, startujących w kajakach i kanadyjkach.

Szachy

Lubelski festiwal im. PKWN

Jutro, w Lublinie rozpoczyna się V międzynarodowy festiwal im. Manifestu Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego. Tradycyjnie ta impreza odbywa się corocznie w pierwszej połowie sierpnia, a w tym roku przypadła na 15 lipca.

Zwycięzcą ubiegłorocznego festiwalu był Węgier Kovács. Dwukrotnie wygrał Romuald Grabowski, a w 1966 r. zwyciężył Stefan Witkowski.

Tegoroczny festiwal im. PKWN zapowiada się b. interesująco. W turnieju głównym wystąpi wielu wybitnych mistrzów, także reprezentanci Związku Radzieckiego. Barw narodowych będzie bronił m. in. polski olimpijczyk mistrz międzynarodowy Włodzisław Schmidt. Natomiast w turnieju „B” zagrają również kandydaci na mistrzów — Przemysław Erenski i Julian Gralka z Poznania. (nt)

Mistrzostwa łuczniczków

Łucznicze mistrzostwa okręgu poznańskiego seniorów i seniorów, które rozegrane zostaną 5 i 6 bm. na torach Surmy przy al. Reymonta, stanowiąc będą jednocześnie eliminacją do startu w mistrzostwach Polski.

Centralne zawody seniorów i seniorów odbędą się w Krakowie w dniach 10-13 bm.

Początek mistrzostw okręgowych dzisiaj o godz. 15, w niedzielę o godz. 9. (x)

O Puchar Polski

Atrakcyjny pojedynek piłkarski

Dwie najlepsze wielkopolskie drużyny piłkarskie w lidze międzywojewódzkiej Zagłębie — Konin i Warta — Poznań, zaprezentują się w dniu dzisiejszym na stadionie Posańskim przy ul. Narutowicza. W meczu finałowym na szczeblu wojewódzkim, o Puchar Polski.

Do zawodów na szczeblu centralnym obok zwycięzcy dzisiejszego meczu, który rozpocznie się o godz. 17, kwalifikują się również poznański Lech i Olimpia. (p)

Dla młodzieży Grunwaldu

Dla dzieci szkolnych, które w czasie wakacji pozostają w domu, DKKPiT — Grunwald, zachęca do powołaniem w ubiegłych latach organizuje w lipcu i sierpniu akcje „otwartych boisk”. Codziennie (z wyjątkiem niedziel i świąt) w godzinach od 15-18 na boisku Szkoły Podstawowej nr 83 przy ul. Kancelarskiej 31 (na Osiedlu Grunwald) odbywają się zajęcia pod fachowym okiem instruktora DKKPiT.

Natomiast w ramach imprez sportowych dla ucznia 25-lecia PRL organizuje DKKPiT na Osiedlu Raszyn dla dzielnic Grunwald młodzieżowy turniej piłki ręcznej drużyn niezrzeszonych a na Osiedlu Świerczewskiego turniej piłki siatkowej zakładów pracy Grunwaldu.

Pismem zgłoszenia do turniejów (nazwisko, imię i adres kierownika drużyny) należy przesyłać do 14 bm. pod adresem: DKKPiT Grunwald, ul. Matejki 50. (al)

zajął Jugosłowianin Bilic, a trzeci Dimitrieu (ZSRR), przybyli oni na mecie w identycznym czasie jak Peschel.

STUDIUM DOKTORANCKIE

Przewodniczący GKKPiT, dr Włodzisław Rzeczek powołał przy Instytucie Naukowym Kultury Fizycznej studium doktoranckie w zakresie nauk o wychowaniu fizycznym.

DRUGA PRZEGRANA POLEK

W turnieju piłki ręcznej kobiet o „Puchar Zagłębia”, reprezentacja Polski przegrała z siódmą Rumuni 5:19 (3:9). W drugim meczu ZSRR pokonał Węgry 13:11 (7:6).

LAVER I NEWCOMBE FINALISTAMI WIMBLEDONU

Wyłoniono finalistów gry pojedynczej mężczyzn otwartych, tenisowych mistrzostw Wielkiej Brytanii. W finale wystąpią Australijczyk Laver i Newcombe. W półfinale Newcombe pokonał swego rodaka Roche 3:6, 6:1, 14:12, 6:4, a natomiast Laver wygrał z Ashe (USA) 2:6, 6:2, 9:7, 6:0. (o-za)

Sprzedam Jawę 250, stan dobry. Telefon 702-09. 1828g

Sprzedam flisk posadzkowe 10x10. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 1906g.

Pianino w bardzo dobrym stanie, płyta metalowa, sprzedam okazynie. Tel. 670-562. 1908g

Sprzedam „Junaka” z przyczepą, stan idealny. Ul. Swoboda 54 m. 1, godzina 16-19. 1914g

Sprzedam szafę 3-drzwiową, stoł okragły, tapczan orzech. Libelta 10 m. 7, godz. 18-20. 1922g

Kupno

Umywalnie fajansowa do łazienki kupię, długość 65-75 cm, tel. 641-94. 3477g

Ciągnik „Ursus 28”, wgl. 4011 nowy lub używany kupię. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 3395g.

Samochody

Sprzedam Mikrusa. Parking Marcinkowskiego — godz. 16-18. 1875g

Moskiewicz 403, po 30.000 km, w dobrym stanie — sprzedam. Zwirowa 5 (Kopania). 1897g

Syręną 102 — sprzedam. Daleka 4. 1854g

Warszawę M-20 sprzedam. Stan dobry. Tel. 517-39. 3489g

LoKale

Małżeństwo członkowie spółdzielni mieszkaniowej poszukują niemeblowanego pokoju na okres 2 lat. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 3378g.

Nieruchomości

Dom 2-pokojowy, kuchnia, gospodarcza z parcie 1/4 504 m², pod zabudowę, blisko tramwaju. Jezyce 180.000 zł; dom 2-pokojowy, kuchnia, weranda, ogród zadzwoniowy, Smochowice, blisko tramwaju, 200.000; willa surowy stan 4-pokojowa, kuchnia, łazienka, 40 procent do wykończenia, duży ogród zadzwoniowy, przy Poznaniu, Kiekrz, 260.000; sprzedaż Nowak, Poznań, Wyspiańskiego 16 3384g

Sprzedam 1 ha ziemi z domem mieszkalnym, do bra okolica, 3 km od miasta, Stanisław Blazak. Powiż, ul. Piaski 25 po wiat Gniezno. 396p

Działkę budowlaną w Mo sinie — sprzedam. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 3437g.

Sprzedam ogródniętwo — dwie szklarnie oraz mroźnię, domek jednorodzinny oraz 3 ha ziemi. Blisko miasta. Stanisław Durski, Kowalew k. Plezowa. 395p

Centrala Wytwórczości i Handlu Dewocynnego „Ars Christiana” w WARSZAWIE, ul. Ogrodowa 37

zawiadamia
IZ PRZYJMUJE OFERTY na artykuły z okazji święta Bożego Narodzenia jak:
zimne ognie, łańcuchy, lametę, szopki, reliefy, karnety, mikołaje itp. od przedsiębiorstw państwowych, spółdzielczych oraz dostawców prywatnych posiadających odpowiednie uprawnienia w terminie do dnia 20 lipca 1969 r. Informacji udziela Dział Handlowy — telefon 20-70-01, 02, 03.

† Dnia 3 lipca 1969 roku zmarł, przeżywszy lat 76,
ARNOLD MIELCARKIEWICZ
Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 7 bm. o godz. 13.05 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.
W smutku pogrążona
ŻONA i RODZINA
Poznań, Wolińska 2 m. 4. 3571g

† W dniu 3 lipca 1969 r. zmarł po ciężkiej chorobie, przeżywszy lat 62,
ZIEMOWIT RZEPŁYŃSKI
Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 5 bm. o godz. 13.20 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.
O bolesnej stracie zawiadamia
ŻONA z SYNEM
3649g

† W dniu 3 lipca 1969 r. zmarła po długotrwałej chorobie, opatrzona Sakramentami św., nasza ukochana matka, teściowa i babcia, przeżywszy lat 84, śp.
WIKTORIA WAŻBIŃSKA
z domu ŻALIK
Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 5 bm. o godz. 9.10 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.
W głębokim smutku pogrążeni
CÓRKI, SYN, SYNOWA, ZIECIOWIE, WNUCZKI i WNUKI
Poznań, ul. Dzierżyńskiego 121 m. 9. 3521g

Wysoka wygrana, premia z 4-cyfrowej końcówki banderoli lub samochod marki „Fiat 125 P”
TO SZANSA
W „KOZIOŁKACH”
K5037

Przetargi

„Forma” Spółdzielnia Pracy Przemysłu Artystycznego w Poznaniu, St. Rynek 52b — ogłasza PRZETARG na wykonanie następujących części do parasoli damskich:

1. stelaże składane niklowane — 5000 szt.
2. kolce niklowane — 6000 szt.
3. kółka i guziki — 20000 kompl.

do sukcesywnego dostawy w roku 1969/70. W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa: państwowe, spółdzielcze i prywatne.

Oferty należy składać w biurze Spółdzielni, w terminie 10 dni od daty ukazania się niniejszego ogłoszenia.

Następnego dnia po upływie tego terminu o godz. 11 nastąpi otwarcie ofert w biurze Spółdzielni. Zastrzega się prawo wyboru oferenta, względnie unieważnienie przetargu bez podania przyczyny. K4893

Rolnicza Spółdzielnia Produkcyjna II w Krzyżanach, poczta Skoraszewice, pow. Gostyń — ogłasza PRZETARG na roboty budowlano-montażowe w zakresie:

- OGRODZENIA PARKU
- URZĄDZENIA ŁAZNI
- UTWARDZENIA PODWÓRZA.

Materiały budowlane — inwestora oraz wykonawcy. Dokumentację projektowo-kosztorysową w w/w wymienione roboty, znajdują się do wglądu w biurze spółdzielczym.

Termin wykonania — III kwartał 1969 r. Przetarg odbędzie się w terminie 7 dni od daty ukazania się ogłoszenia.

W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa: państwowe, spółdzielcze i prywatne. Zastrzega się prawo dowolnego wyboru oferenta. K4945

Wojewódzki Szpital Onkologiczny w Poznaniu, ul. Garbary 13/15 — zleca PRZETARG na malowanie 5 kondygnacji szpitala.

W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa: państwowe, spółdzielcze i prywatne. Zastrzega się prawo wyboru dowolnego oferenta, bez podania powodu.

Informacji w sprawie przetargu udziela administracja, godz. od 8-11, pokój 313, III ptr., adres jak wyżej. Termin składania ofert: 14 dni od daty ogłoszenia. K4963

Pracownicy poszukiwani

Rejonowe Przedsiębiorstwo Przetwórcze Przemysłu Paszowego „Bacutil” w Poznaniu — zatrudni zaraz:

- 3 TECHNOLOGÓW w Wytwórni Pasz w Kaliszu wymagane wykształcenie wyższe rolnicze lub przetwórstwa rolnego plus praktyka,
- 1 TECHNOLOGA w Wytwórni Pasz w Koźminie Wlkp. — wymagane wykształcenie wyższe rolnicze lub przetwórstwa rolnego plus praktyka.

Zgłoszenia kandydatów przyjmuje Rejonowe Przedsiębiorstwo Przetwórcze Przemysłu Paszowego „Bacutil” w Poznaniu, ul. Dominikańska 7. K4623

— AJENTA do prowadzenia skupu opakowań szklanych w Poznaniu — poszukuje przedsiębiorstwa państwowego.

Zabezpieczenie: kaucja lub weksel gwarancyjny. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla K4662.

Dyrekcja Poznańskich Powiatowych Zakładów Przemysłu Terenowego w Swarzędzu, ul. Czerwonej Armii 8 — przyjmie

- KANDYDATÓW na UCZNIÓW w zawodzie: — TOKARSKO — ŚLUSARSKIM
- SZKLARSKIM
- TAPICERSKIM
- STOLARSKIM.

Szczegółowe informacje oraz zgłoszenia w Sekcji Kadr, pokój nr 6. K4928

Wielkopolska Spółdzielnia Ogrodnicza w Poznaniu — zatrudni zaraz.

- PRACOWNIKÓW FIZYCZNYCH — sezonowych oraz AJENTÓW do sprzedaży kwiatów, owoców i warzyw.

Zgłoszenia w Komórkę Kadr, ul. Szkolna 13. K4684

Dyrekcja P. P. Warzywa - Owoce w Poznaniu — zatrudni zaraz:

- AJENTÓW na wózki satoratorowe.

Warunki pracy i płacy do omówienia w Sekcji Kadr Przedsiębiorstwa — Poznań, ul. Głogowska 218. K4744

Zakłady Przemysłu Metalowego — H. Cegielski — Odlewnia Żeliwa w Śremie — zatrudni zaraz w Dziale Głównego Automatyka:

- INŻYNIERA ELEKTRYKA z praktyką w zakresie pomiarów elektrycznych
- PLANISTĘ materiałowego branży elektrycznej.
- ELEKTROMONTÉRÓW, TELETECHNIKÓW, AUTOMATYKÓW, ELEKTROMECHANIKÓW — do pracy w charakterze automatyków dyżurnych oraz do działu remontowego automatyki.

Istnieje możliwość uzyskania mieszkania rodzinnego. Warunki pracy i płacy do omówienia na miejscu. w Dziale Kadr Odlewni Żeliwa — Śrem, ul. Staszica. K4719

W dniu 4 lipca 1969 r. zmarł po krótkich cierpieniach, śp.
FRANCISZEK SZATYŃSKI
major WP w stanie spoczynku

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 7 bm. o godz. 11.05 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

W smutku pogrążona
ŻONA i RODZINA
Poznań, ul. Masztalarska 8 m. 8. 3643g

† Dnia 3 lipca 1969 r. po długich cierpieniach, zakończyła swój pracowity żywot nasza kochana ciocia, babcia i swagierka, przeżywszy lat 85,
STANISŁAWA SPYCHAŁA

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 7 bm. o godz. 14.15 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

W smutku pogrążona
RODZINA
Poznań, ul. Krasieńskiego 14 m. 6. 3563g

W dniu 3 lipca 1969 r. zmarła po ciężkiej chorobie, opatrzona Sakramentami św., moja ukochana żona, nasza mamusia, babcia, teściowa i ciocia
WALENTYNA FLIEGER
z domu BZDZIAK
Pogrzeb odbędzie się w niedzielę, dnia 6 bm. o godz. 16.30 na cmentarzu w Zabikowie.

W głębokim smutku pogrążeni
MAŻ, SYNOWIE, SYNOWE i RODZINA
3536g

Praca

Zakład Fotograficzny poszukuje pracownika lub pracownicę, ewentualnie wydzierżawie. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 3181g.

Uczennice do krawiectwa damskiego przyjmuje. Maleckiego 24a. 3478g

Uczniwy, starszy samotny, przyjmie dozorstwo z paleniskiem c. o. Warunek: mały pokój. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 1952g.

Nauka

Tańców towarzyskich — wyczuca Adela Szczurkówna. Poznań, Al. Marcinkowskiego 2a. parter. 1978g

Zespół doświadczonych pedagogów, przygotowuje uczniów (po klasie VIII i po II ZSZ) do egzaminów wstępnych do techników zawodowych dla pracujących, w czasie od 1-25 sierpnia br. Zgłoszenie tylko od godz. 19-20 do 21 lipca br. Lampiego 6 m. 9. 4983gpr

Sprzedaż

Pisania na maszynie — ucze. Pl. Wolności 2, w podwórzu, III ptr. 1980g

Sprzedam okazynie SHL 125. Ul. Słowackiego 29 m. 2. 2470g

Młocarnię typu F10ter, sieczkarkę, kultywator — tanio sprzedam. Marian Damski, Poznań - Dąbki ul. Dzierżyńskiego 318. 1822g

Sprzedam wózek dziecięcy, nowoczesny. Maleckiego 20 m. 2. 1825g

Sprzedam miarowe ubranie, duży rozmiar. Zakład Krawiecki, Czerwonej Armii 9, podwórze. 1835g

Okazja! Nowa wannę żeliwną 170 cm — sprzedam. Poznań, Traugutta 33. 1845g

Sprzedam motocykl IŻ 350, Poznań, Mottego 8 m. 27. 1867g

Sprzedam sygnalizację, najcenniejszą bez szafy — wysoki polysk, oraz kanapo tapczan 1-osobowy. Poznań, Dzierżyńskiego 160a m. 10. po godz. 17. 1881g

Dnia 1 lipca 1969 r. zmarła
mgr MARIA HOFFMEISTER
b. długoletni pracownik Apteki nr 166 w Kaliszu.
Zmarła była sumiennym współpracownikiem i serdeczną koleżanką.
Pogrzeb odbędzie się w dniu 3. VII. 1969 r. o godzinie 15.30 w Kaliszu.
RADA ZAKŁADOWA — DYREKCJA ZARZĄDU APTEK
Województwa Poznańskiego i m. Poznania
w Poznaniu
K514R

Dnia 2 lipca 1969 r. zmarła
HALINA PIETZ
W Zmarłej straciłmy długoletnią, sumienną i oddaną Zakładom pracowniczkę oraz dobrą koleżankę.
Cześć Jej pamięci.
Pogrzeb odbędzie się dnia 5 lipca 1969 roku o godz. 9.45 z kostnicy cmentarnej na Junikowie.
Poznańskie Zakłady Zielarskie „Herbapol”
RADA ZAKŁADOWA — RADA ROBOTNICZA
DYREKCJA
K513R

Redaguje Kółko Marjan Flejsterowicz (sekretarz redakcji) Tadeusz Kacmarek, Zbigniew Mika, Wiesław Porzycki (zastępcy redaktora naczelnego) Mieczysław Skąpski, Zbigniew Szumowski, Lesław Tokarski (redaktor naczelny). Telefon: 611-21 tacy wszystkie działy: sekretariat redakcji 637-76, w godz. od 8.30-17: redaktor naczelny 637-76; zastępca red. naczelnego 637-18; sekretarz redakcji 648-85; dział techniczny z czytelnikami — informacja dla czytelników 637-18; dział miejski 639-39; redakcja nocna 430-73 453-31. Wydawca: Poznańskie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa” Biuro Ogłoszeń: Poznań ul. Grunwaldzka 19 telefon 452-89 i 611-21. Za treść i terminy druk ogłoszeń redakcja nie odpowiada. Wpłaty na prenumeratę kwartalną, półroczną i roczną przyjmują placówki Poczty i „Ruch”. Druk: Zakłady Graficzne im. M. Kasprzaka, Poznań, Zwierzyniecka 3. Redakcja nie zwraca nie zamówionych rękopisów. G-6

† W dniu 3 lipca 1969 r. zmarła w Bogu, przeżywszy lat 84, nasza ukochana matka, babcia i prababcia
TERESA JANICKA
z domu KICZA
Pogrzeb odbędzie się w niedzielę, dnia 6 bm. o godz. 12.30 na cmentarzu w Pniewach.
W smutku pogrążona
RODZINA
3528g

Dnia 3 lipca 1969 r. zasnął w Bogu moja najdroższa matka
WŁADYSŁAWA RYPPÓWA
z LECIEJEWSKICH
Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 5 bm. o godz. 8 na cmentarzu na Junikowie.
CÓRKA
Poznań, ul. Wojskowa 20 m. 4. 3520g

Redaguje Kółko Marjan Flejsterowicz (sekretarz redakcji) Tadeusz Kacmarek, Zbigniew Mika, Wiesław Porzycki (zastępcy redaktora naczelnego) Mieczysław Skąpski, Zbigniew Szumowski, Lesław Tokarski (redaktor naczelny). Telefon: 611-21 tacy wszystkie działy: sekretariat redakcji 637-76, w godz. od 8.30-17: redaktor naczelny 637-76; zastępca red. naczelnego 637-18; sekretarz redakcji 648-85; dział techniczny z czytelnikami — informacja dla czytelników 637-18; dział miejski 639-39; redakcja nocna 430-73 453-31. Wydawca: Poznańskie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa” Biuro Ogłoszeń: Poznań ul. Grunwaldzka 19 telefon 452-89 i 611-21. Za treść i terminy druk ogłoszeń redakcja nie odpowiada. Wpłaty na prenumeratę kwartalną, półroczną i roczną przyjmują placówki Poczty i „Ruch”. Druk: Zakłady Graficzne im. M. Kasprzaka, Poznań, Zwierzyniecka 3. Redakcja nie zwraca nie zamówionych rękopisów. G-6

POZNAŃ
Grunwaldzka 19

AB
Nr 158 (7893)
GŁOS WIELKOPOLSKI
5 VII 1969

LIPIEC 5 Sobota	Antoniogo Słońce: 3.37—20.16
-----------------------	---------------------------------

TEATRY

W POZNANIU
POLSKI — g. 19 „Gwaŕtu, co sie dzieje”; NOWY — g. 15.30 „Klopoty z boba Madeja”; MARCINEK — g. 11 „Noc cudów”; pozostałe teatry nieczynne.

KINA

GNIEZNO Polonia: „Gra”; KOŚCIAN: „Za mna kanale”; „Ta Rahumara”; LESZNO: „Molo” i „27 dni poniżej zera”; NOWY TOMYŚL: „Czarne skrzydła”; OBORNIKI: „Siarb”; SREMI Słońce: „Ruchome piaski”; ŚRODA: „Gringo”; SZAMOTUŁY: „Wszystko na sprzedaż”; WĄGROWIEC: „Człowiek z M-3”; WRZESNIA: „Pan Wolodyjowski”.

W POZNANIU
FOTOPLASTIKON — g. 12—21 „Colorado”.

MUZEJA

Archeologiczne (Wodna 27) — g. 10—15.
Historii m. Poznania (Stary Rynek) — nieczynne.
Historii Ruchu Robotniczego (St. Rynek 45) — g. 10—18.
Instrumentów Muzycznych (Stary Rynek — g. 9—15.
Narodowe (al. Marcinkowskiego 9) — g. 3—15.
Przyrodnicze (Świerczewskiego 19) — g. 9—16.
Rolnictwa (Szreniawa k/Poznań) — g. 10—17.
Rzemiosł Artystycznych (Zamek Przemysław) — g. 10—15.
Wielkopolskie Muzeum Wojskowe (St. Rynek) — g. 10—15.
Wzrostu i Rozwoju (Cytadela) — g. 11—18.
Muzeum w Rogalinie — g. 10—16.
Muzeum w Górnym — g. 10—15.
Muzeum w Kórniku — g. 9—14.

WYSTAWY

Muzeum Historii Ruchu Robotniczego — „W walce z naporem germańskim” — g. 10—18.
Pałac Kultury (Salon Wystawowy) — „Ilustracje rysunków i projektów scenicznych J. M. Szancera” — g. 12—20.
WOIT (St. Rynek 77) — „Turystryka wielkopolska w XIX-lecie PRL” — g. 9—19 (do 31 VIII).
Klub MPiK (Ratajczaka 39) — „Wystawa malarstwa E. Kaplonskiego” — g. 10—20.
Muzeum Narodowe — „Plastyka ozdobna w 25-lecie PRL” — g. 9—15.
Pałac Kultury (Salon wystawowy) — „Wystawa prac fotograficznych z Austrii” — g. 12—20 (do 16. VII).

RADIO

SOBOTA — PROGRAM I: Fala 1322 m i UKF 66,62 MHz (do g. 17): 8.15 „Dzień dobry tu Redakcja Społeczna”; 8.19 Mel. na dzień dobry; 8.44 Konc. żywcem; 9.10 Miniatury na ork. symf.; 9.20 Konc. rozrywkowy z nagr. Ork. Rozł. Bydgoskiej PR; 10.05 „Burzliwe lata” — fragm. 5 pow.; 10.25 Suity ork. kompozytorów polskich; 10.30 „Nieruchomości nad Równikami” z cyklu: „Satelity na co dzień”; (3); 11.10 Gra Zespołu M. Janicza; 11.20 Konc. Ork. Mandolinistów; 11.49 Gwedy rodzinne I. Kowala; 12.25 „Koncert z polonezem”; 13.10 W muzycznym dialogu graja zesp. M. Janicza i B. Hardego; 13.20 Z nadbałtyckich republik Kraju Rad; 13.40 „Wieciej te taniec”; 14.10 „Czy znasz te książki”; 14.30 Z twórczości romantyków; 15.05 „Goźdina dla dziewcząt i chłopców”; 15.10 „Po południu z młodzieżą”; 15.15 „Lista przebojów Studia Rytm”; 15.50 Muz. i Aktualn.; 19.30 Wędrowki muzyczne po kraju; 20.25 Warszawscy Stomperzy w tanecznym repertuarze; 21.10 „Podwiewczerek przy mikrofonie”; 22.30 Rewia ork. tan. i piosenkarzy; 0.10 Program nocny z Warszawy.

WIADOMOŚCI: 5, 6, 7, 8, 10, 12.05, 15, 16, 18, 20, 22, 24, 1, 2; 2.55.

PROGRAM II: Fala 407 m i UKF 69,74 MHz; 8.35 Aud. dokument. pt. „Imiona Polskiej”; 9.10 Podróż z melodii i piosenki; 9.35 Z muzyki Baroku; 10.10 Przed mikrofonem — A. German i ork. R. Rossini; 10.25 Teatr PR „Najazd” słuch.; 11.25 Konc. Chopinowski z nagr. Ewy Marii Zuk; 13.10 Czas dobrego gospodarza; 13.20 Muzyka na różnych instrumentach; 13.40 „Sobowótory” fragm. opow.; 14.05 „Przed żołnierskim Lipcem”; 14.30 Mały relaks — „Zapytajcie znajomych” humoreska z tomu „Niesmiali zły króć”; 14.45 Przy gitarystach „The Ventures”; 15.10 Zoltan Kodaly; „Suita „Harry Janos”; 15.25 Amatorskie Zesp. przed mikrofonem; 15.50 O czym pisze prasa literacka; 17.15 Komentarz J. Matuszyskiego; 17.25 Grająca szafa; 17.55 Radioexpress; 18.10 Z cyklu: „Listy spod lipy” felieton; 18.20 „Widnokrąg” — wydarzenia, opinie, refleksje ze świata nauki; 19.10 Przegląd wydarzeń „Fcha dnia”; 19.17 Popularne pieśni amerykańskie śpiewa Chór N. Luboffa; 19.30 „Matysiakowie”; 20.10 Recital tygodnia — Halina Czerny-Stefańska — fortepian; 20.37 Dzieciom zza Oceanu; 21.07 Magazyn filmowy — Kamera; 21.22 Muzyka taneczna; 22.30 Program nocny z Warszawy.

WIADOMOŚCI: 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 9.30, 12.05, 14, 16, 22, 23.50, 1, 2, 2.55.

PROGRAM III: UKF 66,62 MHz; 17.05 Czy to jest dobre? — ocenia Jan Weber; 17.30 „Charlie Chan prowadzi śledztwo” odc. 17 pow.; 17.40 Piosenki z „Włoskiego buta”; 18.10 Ekspres przez świat; 18.05 Petio — dyrektor gwiazd najzgraniejszych — gwieda; 18.20 Klub Grającego Krawca; 19.10 Czymwz. 19.15 Sergio Lama — poeta piosenki; 19.35 Przedstawiamy Francis Chambers; 20.10 Gwidy Karet „Drift”; cz. II; 20.30 Walter and Connie — rozmówki angielskie; 20.45 Klub Grającego Krawca — wydanie dla fonomatorów; 21.10 Gwieda warszawska — bawiarze, synki i piwiarnie; 21.50 Opera — G. Verdi’ego „Aida”; 22.05 Gwiazda siedmiu wieczorów

Leszno na 25-lecie PRL

Piękne osiągnięcia artystów-amatorów

Poziom i tradycje leszczyńskiego ruchu amatorskiego znane są daleko poza granicami naszego województwa. Laureatka Wojewódzkiego Przeglądu Piosenki Radzieckiej — Marzena Skrzypczak brała udział w koncercie laureatów w Zielonej Górze, a jesienią br. wyjedzie na 2-tygodniowe turnie do ZSRR.

Recytatorzy: Halina Małecka z Krzycka Wielkiego, Marzena Skrzypczak i Lech Łuczak na turnieju Wojewódzkiego Festiwalu Poetyckiego w Poznaniu uzyskali trzy drugie miejsca (I nagrody nie przyznano). Teresa Pracharczyk z Krzycka — III lokatę, Stanisław Skrzypczak z Leszna — wyróżnienie, a Lucja Kurpisz z Krzycka Wielkiego otrzymała nagrodę specjalną za długoletni udział w ogólnopolskich konkursach recytatorskich. Leszczyński Dom Kultury wyróżniony został specjalną nagrodą za duży wkład pracy włożony w przygotowanie recytatorów.

Na wojewódzkim przeglądzie Teatrów Poezji Zespół „69” z leszczyńskiego Domu Kultury zajął II miejsce. Wystąpił on z programem pt. „My — 69” wg scenariusza i reżyserii Lecha Łuczaka z Leszna. Reżyser otrzymał specjalną nagrodę. Na tym samym przeglądzie Wiejski Teatr Poezji „Kalina” z Krzycka Wielkiego zdobył III lokatę za program pt. „Temat Berwiński” w reżyserii Mariana Niedźwiedzińskiego. Program oparty został o teksty Ryszarda Berwińskiego, poety związanego z Leszmem.

Leszczyńskie zespoły muzyczne „Optymiści”, „Kwadrat” i „K + 5” wywalczyły prawo startu w Rejonowym Konkursie Estrad Muzycznych, który jesienią odbędzie się w Lesznie.

Na Wojewódzkiej Scenie Amatora Zespołów Teatralnych w Pile nagrody otrzymał: Teatr Szkolny Zespołu Szkół Zawodowych CZSP przy Domu Kultury w Lesznie za utrzymany w konwencji teatru — zabawny program pt. „Kto wymyślił oświatę” w reżyserii Jacka Małeckiego. Wyróżniony został również Stanisław Skrzypczak — wykonawca monodramu wg „Dzienników gwiazdowych” Stanisława Lema.

W niezwyklej scenerii — na rynku w Świeciechowej — odbyło się Święto Pieśni. Wystąpiły tu chóry: „Cecylia” ze Świeciechowej, chór imienia Kurpińskiego z Włoszakowic, orkiestra dęta i chór „Chopin” z Wolsztyna. Impreza cieszyła się wielkim zainteresowaniem. Uczestnicy otrzymali pamiątkowe dyplomy, a dyrygenci chórów — nagrody.

Wszystkie planowane impre-

Były partyzant wśród młodzieży

Zdzisław Nowacki, partyzant oddziałów polskich, radzieckich i czechosłowackich, występujący pod pseudonimem „Sich” był zastępcą dowódcy Brygady Partyzanckiej im. J. Koziny. od dłuższego czasu współpracuje z Powiatowym Domem Kultury w Szamotułach. Dotychczas przeprowadził w wielu klubach wiejskich i szkołach 34 prelekcje w oparciu o materiały filmowe, zdjęcia i własne przeżycia w walce z okupantem. Jego wspomnienia posłużyły dzieciom do udziału w konkursach rysunkowych zorganizowanych przez szkoły. Prace rysunkowe zostały przekazane do Ośrodka Kultury CRS w Warszawie dla dzieci czeskich i słowackich. (mr)

— zesp. „The Beach Boys”; 22.15 Powieść w wyd. dźwięk. „Naszyjnik Królów”; — odc. 3 powt.; 22.45 „Warsztat nie tylko muzyczny”; 23.10 „Zielony majster”; — Wiesze J. Harasymowicza; 23.05 Wiosenne spotkanie z balladą radziecką; 23.50 Śpiewa Krystyna Konarska.

NIEDZIELA — PROGRAM I: Fala 1322 m i UKF 66,62 MHz (do g. 14): 8.15 Tańce polskie; 8.30 Przegląd muzyczny tygodnia; 9.05 „Fala 56”; 9.15 Magazyn Wojskowy; 10.10 Dla dzieci w wieku przedśkolnym „O Jelonku Pyszałku”; 10.30 Radiowa piosenka miesiaca; 11.10 Rozgłoszenia Harcerskie; 11.40 „Zgadnij, sprawdz, odpowiedź”; 12.15 Magazyn miesieczny — Kultura pilnie poszukiwana; 12.45 „Na Bielanach ojr! ojr!”; 13.15 Nowości Programu III; 14.10 Radiowy magazyn przebojów; 14.30 „W Jezioranach”; 15.10 Konc. żywcem; 16.05 Tygodni. przegląd wydarzeń międzynarod.; 16.20 Teatr PR — VII Międzynarodowy Festiwal Przyjaźni „Podchorążym Casimirem de la Wie” słuch.; 17.20 Mel. Straussów; 18.05 Od walców do shake’a; 19.15 „Przy muzyce o

zy i konkursy (w liczbie 25) wykonane zostały dla uczczenia ewierświeca Polski Ludowej. W Lesznie odbył się także przegląd dorobku artystycznego wielkopolskich szkół rolniczych.

Podsumowaniem leszczyńskiego festiwalu będzie wielka wystawa pt. „25 lat ruchu społeczno-kulturalnego” w Lesznie. Ekspozycja ona będzie jesienią br. i zaprezentuje dotychczasowy dorobek lokalnych zespołów amatorskich.

MARCIN RYDLEWICZ

Dojeżdżamy do Opalenicy

Prosimy o połączenie

Dojeżdżamy codziennie do pracy pociągami Opalenica — Wolsztyn. Niestety, w nowym rozkładzie jazdy w Grodzisku nie ma połączenia w kierunku Wolsztyna. Dzieli nas tylko kilkunastominutowa różnica, by zdążyć z opalenickiego pociągu do pociągu odchodzącego z Grodziska. Nasz pociąg przyjeżdża do Grodziska 7.39. Natomiast pociąg do Wolsztyna na wyrusza z Grodziska o 7.35. A więc tylko kilka minut przesunięcia odjazdu uratuje czas wielu dojeżdżających. Można by na ten cel wykorzystać rezerwę 10 minut, przez przeciąg których pociąg stoi na stacji w Sulechowie. „Przerzucenie” tego czasu do Grodziska pozwoliłoby na uzyskanie upragnionego połączenia. Prośbę naszą kierujemy do DOKP.

EMILIA STASIŃSKA
Opalenica

Dymią zgłiszcza

W minionym 10-leciu wybuchło w kraju 229 tys. pożarów. Spalił się majątek wartości 7 mld. zł. W zgłiszcza lub ruiny obróciło się 192 tys. budynków. Stanowi to prawie 15 proc. liczby budynków oddanych do użytku w ostatnich 10 latach. Te niepokojące dane przynosi nowa publikacja GUS — „Pożary w latach 1958 — 68”.

Dowiadujemy się, że wartość strat materialnych w gospodarce narodowej spowodowanych przez pożary była w ub. roku dwukrotnie wyższa niż w 1958 r. Wzrosła również liczba pożarów — o 34 proc. Aż 5 krotnie częściej palily się lasy. Od 1958 r. spłonęło ponad 28 tys. ha. powierzchni leśnej. Pożary wybuchają najczęściej w wyniku nieostrożności, która jest przyczyną co drugiego wypadku. Tylko w 1968 r., przez nieostrożność do roślnych wybuchy 6.874 pożary, a przez nieostrożność dzieci i młodzieży — 2.834. Drugą z kolei przyczynę stanowi zły stan i niewłaściwe używanie urządzeń ogrzewniczo-kominyowych, elektrycznych i mechanicznych. Z tego powodu wybuchu ok. 25 proc. pożarów.

Okresem szczególnego nasilenia pożarów są miesiące letnie — stąd publikacja GUS jest tak bardzo aktualna. Warto by zapoznali się z nią ludzie, którzy lekceważą bezpieczeństwo pożarowe. Straty z powodu pożarów są tak duże, że można by za spalony majątek narodowy (społeczny i indywidualny) wybudować co roku 6 tys. mieszkań dla 20 tys. ludzi. W I półroczu br.

sporcie”; 20.30 „Matysiakowie”; 21.10 Gra Ork. Tan. PR dyr. B. Czernej; 21.30 Zesobó Dzieciatka; 22.10 Konc. Ork. PR pod dyr. St. Rachonia; 23.10 „Zataczmy w letnia noc”; 0.10 Program nocny z Krakowa.

WIADOMOŚCI: 5, 6, 7, 12.05, 16, 20, 23, 24, 1, 2, 2.55.

PROGRAM II: Fala 407 m i UKF 69,74 MHz; 8.35 Tańce polskie; 8.35 Piosenka słuchaczom polskim; 8.55 „Radiopoblem”; 10.10 Wielka polska Niedziela”; 12.30 Poranek symf. muz. polskiej; 13.30 „Zgadnij, zgadnij”; 15.10 Wakacyjny Teatr „Kosa trojański” słuch.; 15.46 „25 lat naszej piosenki”; 16.30 Konc. chopinowski z nagr. Zb. Drzewieckiego; 17.05 Warszawskie Tygodnik Dźwiękowy; 17.30 Rewia piosenek; 18. Teatr PR — „Dancing w kwatery Hitlera” słuch.; 20.10 Wiosna literacko-muzyczna — „Sen namiestnika Hinkona”; 21.30 Muz. tan.; 22.05 Ogólnop. i pozn. wiadom. sport.; 22.35 „Niedzielne spotkanie z muzyką” Mozart i jego symfonie; 23.40 „Jazz na dobranoc” — grupa J. Sapijewska go.

Dla warzyw i owoców

Poznański WZGS wybuduje chłodnię

Poprawa zaopatrzenia w warzywa i owoce uwarunkowana jest dalszym rozwojem przechowalni. Z ich brakiem duże kłopoty ma nie tylko potentat w skupie owoców i warzyw — spółdzielczość ogrodnicza, ale i szereg innych instytucji handlowych, które tym skupem się parają. Jedną z nich, a mianowicie poznański WZGS opracował plany rozwoju przechowalnictwa na większą skalę. Rozmawiamy na ten temat z dyrektorem Zakładu Produkcji i Przetwórstwa — Edwardem Szymańskim.

— WZGS, jak wiadomo, od lat wykonuje z nadwyżką plany kontraktacji warzyw, dostarczając znaczne ilości na rynek wewnętrzny i eksport, głównie zresztą w postaci przetworów. Jak za powiada się tegoroczny sezon?

Nasza kontraktacja warzyw na lata 1968/69 sięga 10 tysięcy ton. Przekracza o 2,5 tysiąca ton plany lat poprzednich. Dla porównania: kontraktacja WZGS stanowi jedną siódmą planu spółdzielczości ogrodniczej. Przy tak dużym skupie, skoncentrowanym głównie w powstających bazach produkcyjnych w rejonie Radojewo, Czarnkowa, Stawu, Skulska, Kalisza, Konina, Gołuchowa, Turka, Wolsztyna, Rakoniewic i innych, musimy myśleć o zapewnieniu odpowiednich powierzchni magazynowych. Musimy budować chłodnie przystosowane do wymogów przetwórstwa. Mamy bowiem cztery własne przetwórnice owoców i warzyw: w Nowym Tomyslu, Babiaku-Ozorzynie (pow. kaliski), Rydzynie (pow. leszczyński) i Kaliszu-Winiarach.

— Czy te chłodnie powstaną przy przetwórnicach?

— Częściowo tak, choć pierwszą, którą przejęliśmy od Wojewódzkiego Związku Hodowców Drobnego Inwentarza, jest zlokalizowana w Radojewie. Została ona zaadaptowana za kwotę 300 tys. zł do mrożenia owoców i warzyw. Jest już czynna, a dwukrotna rotacja w ciągu roku świadczy o dużej przydatności dla naszego Zakładu. W sezonie przecho-

wywać się w niej będzie owoców i warzyw świeżych, a od listopada mieszanki warzywne z półfabrykatów. Ta chłodnia będzie miała duże znaczenie dla powstającej w rejonie wsi Radojewa, Suchogolasu, Naramowic, Umultowa, Nowejwsi bazy produkcyjnej.

— A druga chłodnia?

— Ta właśnie powstanie przy Przetwórnicy Owocowo-Warzywnej w Nowym Tomyslu. Przygotowujemy dane wyjściowe do projektu zamrażalni owoców i warzyw. Jest to inwestycja poważna rzędu 50 mln. zł. W tej chłodni przechowywać się będzie przetwory, mrożonki i susze, przeznaczone zarówno dla zaopatrzenia rynku wewnętrznego, jak i także na eksport. Na zachodzie jest ogromne zapotrzebowanie na mrożonki i susze, nawet na mrożone ziemniaki, frytki, gotowe zestawy obiadowe. To wszystko przesyłane w wagonach i samochodach chłodniach znajduje z miejsca nabycyów. Mrożonki powinny też trafić wreszcie do konsumenta wiejskiego w naszym województwie. Nie może on zimą i wczesną wiosną być pozbawiany, jak dotychczas, możliwości ich zakupu. W tym celu trzeba będzie wyposażyć większe sklepy w ludy chłodnicze.

— Kiedy ta chłodnia ma być gotowa?

— Lata 1970 i 1971 przeznaczane są na sporządzenie dokumentacji i prace przygotowawcze. Chłodnię planujemy oddać do użytku w latach 1974/75. Budowę zlecimy „Mostostalowi”, który specjalizuje się w tego typu wykonawstwie. Podobną chłodnię o powtarzalnej dokumentacji chciałbyśmy zlokalizować również w Rydzynie przy tamtejszej przetwórnicy. W opracowaniu jest dokumentacja projektowa — kosztorysowa. Długo trwały dyskusje na temat zabytkowego wyglądu miasteczka, aż wreszcie konserwator wojewódzki wyraził zgodę. Dzięki tej chłodni znajdzie dodatkowo zatrudnienie stałe około 40 osób, a w sezonie do 200 osób, głównie kobiet. Chłodnia ta ma być zbudowana w ciągu trzech najbliższych lat.

Pani pytała na wstępie o perspektywy na obecny sezon. Raczaj niewesołe. Początek kiep-

ski, bowiem wczesne owoce, jak truskawki, czereśnie, maliny wyraźnie nie obrodziły. Agrestu jest dosyć, liczymy jeszcze na porzeczkę kolorową. Czarnej zakontraktowaliśmy 130 ton, ale zagranicą w tym roku nie bardzo się nią interesuje. Musimy się starać, żeby w tym roku wywiązać z umów eksportowych, bowiem 46 procent naszych przetworów owocowo-warzywnych idzie za granicę.

— Życzę zatem powodzenia!

Notowała:

MARIA POLCYNOWA

Wrzesińska „terenówka” rozrasta się

Wrzesińskie Przedsiębiorstwo Usługowo-Wytwórcze Przemysłu Terenowego znane jest licznym mieszkańcom miasta i powiatu. Powstało ono przed 12 laty jako zakład branży metalowej, o bardzo prymitywnym wyposażeniu i produkcji. Wkrótce doszły: warsztat drzewny i introligatorsko-poligraficzny. Zakład zatrudniał wtedy około 60 pracowników, a wartość produkcji sięgała 4,5 mln. zł.

Od tego czasu przedsiębiorstwo znacznie się rozrosło. Uruchomiono zakład usług szklarskich, usług elektrycznych, zakład papierniczy, a ostatnio od Gnieźnieńskiego Przedsiębiorstwa „Dom Mody” przejęło jego punkt usługowy. Zakład kooperuje z „Tonsilem” we Wrzesni, z Zakładami Naprawczymi Taboru Kolejowego w Ostrowie i z Zakładami Metalowymi H. Cegielskiego w Poznaniu.

Z okazji „Dnia Pracownika Przemysłu Terenowego” ponad 70 pracowników nagrodzono dyplomami i nagrodami pieniężnymi. (kst)

Czerwcowy numer „Nurtu”

W artykule wstępnym redakcja miesięcznika formułuje swoje credo redaktorskie. Do głównych swych zadań redakcja zalicza podniesienie kultury myślenia, zastanawianie się m. in. nad tym, „jaki środki mogłyby przyczynić się do upowszechnienia wypracowanej przez polskich myślicieli kultury myślenia racjonalistycznego”. Dowiadujemy się także o staraniach redakcji o większą częstotliwość ukazywania się „Nurtu”. Życzymy szczerze aby te starania zostały uwieńczone powodzeniem.

Kolejna pozycja z konkursu „Dni kleski — dni chwały” są fragmenty pamiętnika Henryka Bimela opisuającego działalność konspiracyjną Szarych Szeregów w Buku pow. Nowy Tomyśl.

„Nonkonformista w Republice Federalnej” Aleksandra Rogalskiego jest próbą zarysowania roli i sytuacji intelektualisty w NRF i to intelektualisty skłóconego z panującym systemem.

Lukasz Lewicki publikuje reportaż z Włocławka przedstawiający godną zaiste pozadroszczenia zgodność i współpracę tego małego społeczeństwa.

W części literackiej numeru znajdziemy prozę Teodora Parnickiego i Ewy Liisy Manner, wiersze M. Hermana, M. Obarskiego, R. Krynickiego.

Jerzy Kmita pisze „O racjonalności twórcy”. Edward Balcerzan o relacjach literatura — odbiorca. Krzysztof Kostyrko zajmuję się problemem mecenatu. Dalej znajdujemy rozmowę z Michałem Głowinskim, rozdział książki Egon Naganowskiego o życiu i twórczości Roberta Musil’a, recenzje teatralne („Wesela” i „Ręczę listonadawcy”), omówienie „Poznańskiej Wiosny Muzycznej” i stałe rubryki. (ms)

z serii „Stawka większa niż życie”; 11.30 — „Bawcie się z nami” — Amatorskie zespoły przed kamerami; 12.10 — Dziennik; 13.30 — „Przemiany”; 14 — „My 69” — (I półfinał teleturnieju); 15.05 — Film z serii „Ojciec i syn”; 15.35 — „Dzieci Nubli” — reportaż filmowy Jenny i Witolda Zadrowskich; 16.10 — „Spotkanie z pisarzem” — z Jalu Kurkiem rozmowa Aleksandra Malachowskiego; 16.40 — Niedzielną Teatr Popoludniowy: „Barbaryna”; Alfred Muset, Przekład — Tadeusz Boy-Zełeński. Reż. — Maria Straszewska; 17.45 — „Czas wyboru” — reportaż filmowy; 18.15 — Teatrzyk jednego satyryka: „Jerzy Jurandot i Jego Goście”; 19.20 — Dobranoc i Dziennik; 20.10 Sprawozdanie z uroczystości 20-rocznicy Układu Zgorzeleckiego; 20.30 — „Szymon i Laura” — fab. film ang.; 22 — Polska Kronika Filmowa; 22.10 — Wiadomości sportowe i sprawozdanie filmowe z między państwowego meczu lekkoatletycznego Francja — Polska.

TV zastrzega prawo zmian.